

Opublikowanie STATUTU PZPR z poprawkami i uzupełnieniami zgłoszonymi do decyzji II Zjazdu Partii

W dniu 4-go bm. „Trybuna Ludu”, organy komitetów wojewódzkich PZPR i inne gazety partyjne opublikowały Statut PZPR z poprawkami i uzupełnieniami, zgłoszonymi do decyzji II Zjazdu Partii.

Sesja Zgromadzenia Republiki Czechosłowackiej

PRAGA (PAP)

W dniu 2 marca br. rozpoczęła się sesja Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji, poświęcona omówieniu rządowych projektów ustaw o radach narodowych. Na sesji obecny był prezydent Republiki Czechosłowackiej Antonin Zapotocky. Członkowie Zgromadzenia Narodowego wysłuchali referatu o projekcie ustawy konstytucyjnej o radach narodowych i o projekcie ordynacji wyborczej do rad narodowych.

W czasie sesji przemówienie wygłosił premier V. Siroky, podkreślając doniosłe znaczenie rozpatrywanych projektów ustaw, jak również pomyślny przebieg dyskusji ogólnonarodowej nad projektami tych ustaw.

Chiny Ludowe i Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna wezmą udział w konferencji genewskiej

BERLIN (PAP)

Agencja Nowych Chin ogłasza komunikat następującej treści:

Jak wiadomo, na konferencji berlińskiej w dniach 25 stycznia do 18 lutego br. ministrowie spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, USA, Francji i Wielkiej Brytanii porozumieli się w sprawie zwołania do Genewy na 26 kwietnia konferencji przedstawicieli Związku Radzieckiego, USA, Francji, Wielkiej Brytanii, Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i innych krajów wymienionych w komunikacie berlińskim dla przedyskutowania kwestii koreańskiej i kwestii Indochin z udziałem wszystkich państw zainteresowanych.

Zgodnie z porozumieniem osiągniętym na konferencji berlińskiej rząd Związku Radzieckiego wystosował zaproszenie do rządu chińskiego, aby rząd ten wysłał swego pełnomocnika przedstawiciela do Genewy przed wzniaskowaną wyżej datą.

Centralny rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej przyjął zaproszenie rządu Związku Radzieckiego i zgodził się na wysłanie swego pełnomocnika przedstawiciela dla wzięcia udziału w konferencji genewskiej.

Jednocześnie rząd Związku Radzieckiego skierował analogiczne zaproszenie do rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zgodził się na wzięcie udziału w konferencji zwołanej do Genewy.

Koncern „Hermann Goering” wznawia swą działalność

Jak donosi agencja ADN z Hannoveru, podano tam do wiadomości, że były koncern „Reichswerke Hermann Goering” wznawia swą działalność jako „AG fuer Berg- und Huettenbetriebe” z siedzibą w Berlinie zachodnim. Struktura odródnionego koncernu jest analogiczna do struktury innych wielkich koncernów zbrojeniowych w Niemczech zachodnich. Istnieje nadrzędne towarzystwo „AG fuer Berg- und Huettenbetriebe” z kapitałem akcyjnym w wysokości 350 milionów marek. Temu towarzystwu podporządkowane są spółki akcyjne „Erzbergbau Salzgitter AG” i „Huettenwerk Salzgitter AG”. Wysokość kapitału akcyjnego tych spółek nie została jeszcze ustalona. Poważnym akcjonariuszem tego koncernu zbrojeniowego jest państwo bawarskie.

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Wyd. A B

Poznań, 5 marca 1954 r.

Nr 55 (3111)

Nastrój zjazdowy ogarnia cały kraj

Ze wszystkich stron z różnych przemysłów i zakładów płyną meldunki o nowych zobowiązaniach i zaciąganiu Wart Przedzjazdowych

Z różnych stron kraju, z różnych przemysłów i zakładów pracy napływają codziennie liczne meldunki o zaciąganiu Wart Przedzjazdowych i o osiągnięciach wytwórczych uzyskanych w okresie realizacji Czynu Przedzjazdowego. Im bliższy jest dzień rozpoczęcia obrad Zjazdu, tym więcej jest tych meldunków.

STAŁOWNICY „KOŚCIUSZKI”

gremialnie przystąpili do pełnienia Wart Przedzjazdowych. Stalownicy huty „Kościszko” z powodzeniem realizują swoje zadania produkcyjne i przekraczają zobowiązania, podjęte na cześć II

Zjazdu. Wokół zlejących żarem martenów ofiarą członków partii i bezpartyjnych, mistrzowie, wytapiacze, wlewnicowi, czadnicowi w dnach poprzedzających bezpośrednio Zjazd, postanowili zadokumentować swoje przywiązanie do partii, szczególnie wysokimi wynikami produkcyjnymi. Wielu wytapiaczy postanowiło przeprowadzić na Wartach Przedzjazdowych po kilka wytopów przyspieszonych i szybkościowych.

JEDEN MOTOCYKL DZIENNIE PONAD PLAN

1 bm. w Warszawskiej Fabryce Motocykli odbyły się pierwsze zebrania grup związkowych, podczas których przedyskutowano możliwości podjęcia dodatkowych zobowiązań. Główne zobowiązania robotników wydziału motocyklowego brzmiały: „Produkcować codziennie aż do dnia Zjazdu Partii o 1 motocykl SHL—125 więcej — ponad dzienne plany”.

PORTOWCY GDAŃSKA I GDYŃ

Zaciągając warty przedzjazdowe, portowcy Gdańska i Gdyni postanowili w czasie ich pełnienia skrócić czas przeładunku towarów na statki przybywające i wyjeżdżające z portów.

Pierwsze zaciągnęły Warty Przedzjazdowe brygady przeładunkowe zmiany Ciechońskiego z portu gdańskiego. Wezwały one jednocześnie do zaciągania Wart Przedzjazdowych innych robotników portu gdańskiego oraz całą załogę portu gdyńskiego.

WARTY PRZEDZJAZDOWE WE FLOCIE

Pierwsi we flocie handlowej Warty Przedzjazdowe zaciągnęli marynarze zakotwiczonego w porcie gdyńskim parowca „Pułaski”. Załoga statku pełnić warty, postanowiła wykonać liczne prace konserwatorskie i remontowe. M. in. marynarze zobowiązali się oczyścić luki statku, co pozwoli przyspieszyć wyjście statku w następną podróż.

Nowy marionetkowy rząd tuniski

PARYŻ (PAP)

Popołudniowe dzienniki paryskie podały we wtorek, że w Tunisie został utworzony nowy rząd z Mohammedem Mzali na czele.

Dziennik „Le Monde” podkreśla, że w skład rządu nie wszedł żaden przedstawiciel partii „Neodestur”. Partia ta domaga się przyznania Tunisowi niepodległości.

WARTA PRZEDZJAZDOWA SŁUŻBY ZDROWIA

Dla uczczenia i powitania II Zjazdu PZPR, pracownicy ambulatorium lekarsko-dentystycznego przy al. Marcinkowskiego 21 podjęli Wartę Przedzjazdową, w ramach której przyjmować (Ciąg dalszy na str. 2)



21·XII·1879 – 5·III·1953

JÓZEF STALIN

Mówił o sobie, że jest uczniem Lenina.

Był więcej niż uczniem. Był kontynuatorem wielkiego dzieła Lenina.

Lenin stworzył partię — realizatorke zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej. Partię, która stała się wzorem partii proletariackiej, która „z siły narodowej przekształciła się w siłę w przeważnej mierze międzynarodową”.

Przez 30 lat Stalin, wraz z gronem wypróbowanych bojowników rewolucji, kierował tą partią. Przez 30 lat — punkt po punkcie — wiernie i konsekwentnie realizował leninowski testament.

Całe życie Stalina nierozdzielnie związane było z partią, z jej historią i walką. Każda decyzja Stalina, każde jego posunięcie, jego troska o człowieka i sprawę człowieka — wszystko to było realizacją linii i polityki partii.

Naród radziecki kocha swoją partię. Wie, że jej zawdzięcza swoje osiągnięcia. W Stalinie widział naród radziecki rzecznika tej partii, realizatora jej wytycznych.

Lenin był twórcą państwa radzieckiego. Odchodząc, nakazał strzec jak żrenicy oka całości tego pierwszego w świecie państwa mas pracujących.

Przez 30 lat Stalin tym państwem kierował. Kierował — po leninowsku: w oparciu o mądry, doświadczony kolektyw wiernych synów rewolucji, działaczy skupionych w Komitecie Centralnym Partii i rządzie ZSRR.

Wielkie i wspaniałe są osiągnięcia narodu radzieckiego i Komunistycznej Partii w okresie, gdy Józef Stalin stał na czele Komitetu Centralnego i na czele państwa.

W okresie tym partia, wierna testamentowi Lenina, zdołała obronić władzę ludową i dyktaturę proletariatu, potrafiła skutecznie odeprzeć próby przywrócenia kapitalizmu w Rosji; przeprowadziła głęboką reformę w masie, potrafiła zespolic je wokół siebie i wokół swej idei, potrafiła zmobilizować do ciężkiej i trudnej walki o budowę socjalizmu.

Naród radziecki, kierowany mądrą myślą partii, na której czele był Stalin, zwycięsko realizował jedną pięciolatkę po drugiej, dokonywał cudów w walce z czasem i przyrodą. Naród radziecki przekształcił dawny zacofany gospodarczo i kulturalnie kraj, w potężne mocarstwo socjalistyczne.

Ciężkie dni wojny z hitlerowskim najeźdźcą były próbą ognia trwałości więzów łączących partię z masami. Trudny ten okres dowiódł raz jeszcze, że partia jest rzeczywistym organizatorem i dowódcą narodu, jego przodującą siłą. Na zew partii ludzie radzieccy odpowiedzieli potężnym zrywem patriotyzmu. Na frontach wojny, w fabrykach zaplecza, na polach kolchozowych entuzjazm narodu, który

wie o co walczy, który wie, że plany zwycięstwa jemu będą służyć, stworzył wielkie, nie spotkane jeszcze w historii zwycięstwo. Motorem tego zwycięstwa była partia, na której czele stał Stalin.

Pamiętamy ów marcowy dzień smutku i żałoby, gdy przestało bić serce Stalina. Odszedł wtedy bliski nam człowiek.

Bliski — bo jego podpis widniał, obok podpisu Lenina, pod dokumentem, który po raz pierwszy stwierdzał niepodległość Polski — pod Deklaracją Praw Narodów Rosji. Bo Stalin stał na czele Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jego rządu, gdy w Jałcie i Poczdamie uznano naszą granicę na Odrze i Nysie jako ostateczną. Bo żołnierz Armii Radzieckiej, którą dowodził Stalin, przyniósł nam wolność. Bo bez pomocy państwa, którym kierował Stalin i jego współbojownicy nie moglibyśmy rozpocząć budowy lepszego życia.

Ciężki jest ból po utracie bliskiego człowieka. Ale w naszym bólu nie było rozpacz. Wiedzieliśmy, że jest partia, że jest rozumne, leninowskie kierownictwo tej partii, które dalej realizować będzie, tak samo jak Stalin wiernie, testament Włodzimierza Iljicza.

Minał rok. Rok, który wbrew oczekiwaniu wrogów Kraju Rad, jeszcze ściślej zespolił naród radziecki z Partią Komunistyczną i jej Komitetem Centralnym. Naród radziecki, ufając słuszności linii obranej przez partię, jej wierności nauce Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina, zmobilizował wszystkie swe siły wokół budownictwa komunistycznego, wokół realizacji uchwał wrześniowego Plenum KC KPZR o przyspieszeniu rozwoju produkcji rolniczej i przemysłu konsumpcyjnego.

Naród radziecki, ludzie pracy całego świata ufają polityce zagranicznej partii komunistycznej i rządu radzieckiego, polityce utrzymania i utrwalenia pokoju. Zakończona niedawno konferencja berlińska pokazała wyraźnie rolę ZSRR, jako bojownika o zapewnienie światowego pokoju.

Partia i rząd radziecki na przekór wzniesionej przez USA historii wojennej konsekwentnie uzasadnia i realizuje opracowaną przez Lenina, a rozwiniętą przez Stalina, tezę o możliwości pokojowego współistnienia dwóch różnych systemów, o możliwości współpracy międzynarodowej. Dowody słuszności tej tezy przynosi życie, w postaci coraz to nowych umów handlowych zawieranych między państwami dwóch obozów.

Polskie masy pracujące oddają hołd pamięci Stalina w przededniu II Zjazdu PZPR. Przygotowujemy się do Zjazdu, dyskutując tezy IX Plenum, mobilizując się do wykonania nowych i wielkich zadań, które w efekcie przyniosą dalsze podniesienie naszej stopy życiowej.

FELICJA MAŃSKA

Francuzi różnych poglądów politycznych wzmagają walkę przeciwko wskrzeszeniu odwetowego Wehrmachtu

PARYŻ (PAP).

We Francji wzmagają się ruchy protestu przeciwko układowi z Bonn i Paryża i remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W marcu i kwietniu br. w całej Francji odbędą się departamentalne zjazdy obronców pokoju. W związku z tym „L'Humanité” wzywa patriotów do wzmożenia walki dla zażegnania niebezpieczeństwa zagrażającego Francji. Zależy od tego los Francji i pokoju!

Przed kilku dniami w Bourges odbył się zjazd Związku Chłopów — obrońców pokoju departamentu Cher. W jednomyślnie uchwalonej rezolucji zobowiązano się do:

1. Organizowania we wszystkich departamentach zebrań, by wciągnąć wszystkich chłopów do walki o pokój,
2. do zbierania podpisów przeciwko wojennym układom z Bonn i Paryża.

W Cavaillon odbył się zjazd chłopów departamentu Vancluse. Uchwalono rezolucję protestującą przeciwko układowi z Bonn i Paryża i domagającą się zakończenia wojny w Indochinach.

Wiece w obronie pokoju i na znak protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich odbyły się także w Bourg i w Sainte-Geneviève-des-Bois.

W departamencie Meurthe-et-Moselle obrońcy pokoju rozpowszechnili 50 tysięcy specjalnych kart, pod którymi zbierane są podpisy na znak protestu przeciwko odbudowie Wehrmachtu.

W departamencie Gard 80 rad miejskich uchwaliło rezolucję przeciwko „europejskiej wspólnocie obronnej”. W de-

**Posłowie
labourzystowscy
żądają
rozszerzenia handlu
między
Wschodem i Zachodem**

LONDYN (PAP)

Grupa posłów do Izby Gmin z ramienia partii labourzystowskiej zażądała od ministra handlu Thorneycrofta, aby rząd brytyjski podjął natychmiastowe kroki w celu złagodzenia ograniczeń w stosunkach handlowych między Zachodem a Wschodem. Posłowie ci wezwali także rząd do rozszerzenia stosunków z Chińską Republiką Ludową.

**Wyjazd
delegacji polskiej
na Międzynarodowy
Festiwal Filmowy
w Argentynie**

WARSZAWA (PAP)

W dniu 3 bm. wyjechała do Argentyny delegacja polska na Międzynarodowy Festiwal Filmowy, który odbędzie się w mieście Mar del Plata w dn. od 6 do 16 marca br.

W skład delegacji, na czele której stoi reżyser Aleksander Ford, wchodzi Aleksandra Śląska i Halina Czerny-Steńska.

Na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym wyświetlane będą następujące filmy polskie: „Przygoda na Mariensztacie”, „Młodość Chopina”, „Warszawa”, a spośród krótkometrażowych filmów dokumentalnych — „Orla Perć”, „Koncert Wieniawskiego” i jeden z filmów z serii „Czy wiecie, że...?”

partamencie Calvados zebrano 10 tysięcy podpisów przeciw układowi z Bonn i Paryża. W Grande-Ferrière (departament Vienne) 90 procent ludności złożyło podpisy pod petycjami protestującymi przeciw układowi z Bonn i Paryża.

Rada miejska Quillan (dep. Aude) wypowiedziała się jednomyślnie przeciwko „europejskiej wspólnocie obronnej”. W departamencie Herault przeszło 40 działaczy politycznych, w tym 10 socjalistów, wezwano ludność do walki przeciwko ratyfikacji układów z Bonn i Paryża. 50 profesorów z Sacaux (dep. Sekwany), 24 nauczycieli z Chateaubriand i 60 profes-

Rozbieżności we Francuskiej Partii Radykalnej i w Partii Socjalistycznej SFIO

PARYŻ (PAP)

Prasa francuska zwraca uwagę na fakt, że kongres Partii Radykalnej, który miał odbyć się w lutym, został odroczony do połowy marca. Kongres ten ma powziąć decyzję w sprawie stanowiska partii wobec układów z Bonn i Paryża. Ze względu na nastroje panujące wśród radykałów, kierownictwo partii wolało zaniechać na razie dyskusji nad polityką rządu.

„Liberation” stwierdza, że wiele departamentalnych organizacji radykałów nie popiera polityki kierownictwa partii, które wypowiada się za ratyfikację układu paryskiego. Organizacje te domagają się odwołania ministrów radykalnych z rządu Lanieli. Jeden z przywódców partii radykalnej minister spraw wewnętrznych Martinaud — Depiat przyznał w rozmowie prywatnej, że partia jego przechodzi „bardzo poważny kryzys”.

Prasa francuska donosi również o poważnych różnicach zdań w Partii Socjalistycznej SFIO na tle sprawy „armii europejskiej” oraz polityki Francji w Azji południowo-wschodniej. „Liberation” donosi, że uchwała kierownictwa partii SFIO o zastosowa-

Kto spowodował krwawe wydarzenia w Chartumie?

Agencja TASS donosi z Kairu: Wszystkie dzienniki egipskie omawiają szeroko poniedziałkowe wydarzenia w Chartumie i podkreślają, że rozruchy w tym mieście zostały przygotowane i sprowokowane przez imperialistów.

Dziennik „Al-Gumhuria” stwierdza, że rozruchy zostały sprowokowane przez władze brytyjskie.

„Al-Ahram” pisze, że przeszło 3000 studentów uniwersytetu Al-Azhar ogłosiło oświadczenie, stwierdzające, że wydarzenia w Chartumie były wynikiem spisku angielskiego w Sudanie.

„Al-Gumhuria” podkreśla, że rozruchy zostały zorganizowane przez popieraną przez W. Brytanię antyegipską partię Umma, która chciała postawić w trudnym położeniu obecny rząd Sudanu, składający się z przedstawicieli partii „Unionistów”. Partia ta domaga się zjednoczenia Sudanu i Egiptu.

Arthur Dean szef delegacji USA w Panmundzonie zdymsionowany

NOWY JORK (PAP)

Departament Stanu USA podał oficjalnie do wiadomości, że Arthur Dean, szef delegacji amerykańskiej, która brała udział w Panmundzonie w rokowańach dotyczących zwołania konferencji politycznej w sprawie Korei, ustąpił ze swego stanowiska.

sorów z Chalons wypowiedział się przeciw układowi wojennym.

W Paryżu i okolicy podstolecznym odbyło się kilkadziesiąt wieców z udziałem komunistów, radykałów, gaulistów, socjalistów, „niezależnych”, katolików itd. Liczne delegacje interweniowały u deputowanych, wzywając ich, by głosowali przeciw ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”. Zebrano przeszło milion podpisów pod petycjami protestującymi przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Na 32 deputowanych stolicy okręgu stołecznego 23 wypowiedziało się przeciwko wojennym układom z Bonn i Paryża.

niu „dyscypliny głosowania” przy omawianiu sprawy „europejskiej wspólnoty obronnej” wywołała głęboki niepokój w organizacjach terenowych tej partii, w szczególności w departamencie Ardennes. Z ostrą krytyką tej decyzji wystąpił tam deputowany socjalistyczny Tillet.

Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych NRD obala kłamstwa wrogów

Agencja ADN ogłosiła komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, który obala kłamstwa rozsiewane przez rozgłoszenie amerykańskie i przez proamerykańską prasę Berlina zachodniego na temat aresztowań dokonywanych rzekomo przez organy bezpieczeństwa państwowego NRD.

Wiadomości te rozpowszechni-

Tysiące pracowników pełni dumnie Warty Przedzjazdowe

(Ciąg dalszy ze str. 1)

będą pacjentów w niedzielę, 7 bm. od godz. od 8—15.

BUDOWLANI ZBM NR 2

W liczbie blisko 6 tysięcy ludzi — informuje korespondent „Głosu” Marian Czajka — przystąpili pracownicy ZBM nr 2 do przedzjazdowych współzawodniczeń. Niezależnie od tego zgłoszono 1.112 zobowiązań indywidualnych i zespołowych.

W wyniku realizacji zobowiązań robotników Zjednoczenia, do końca marca br. oddanych zostanie w socjalistycznym mieście Nowe Tychy 5 obiektów mieszkaniowych oraz szkoła w Jankowie koło Ostrowa Wlkp.

Robotnicy Zarządu Budowlanego Głęboko, którzy zobowiązali się do końca marca wykonać poza godzinami pracy 10 izb mieszkalnych — już w połowie zrealizowali swe zobowiązanie.

UNIwersytet POZNANSKI REALIZUJE ZOBOWIĄZANIA PRZEDZJAZDOWE

Pracownicy Uniwersytetu Poznańskiego włączyli się w nurt zobowiązań przedzjazdowych. Zobowiązania napłynęły ze wszystkich Wydziałów, Studium Przygotowawczego, Biblioteki Głównej, Woj. Archiwum Państwowego i pracowników administracyjnych w łącznej liczbie 327. Zwraca uwagę wysoka liczba zobowiązań zbiorowych, które świadczą o upowszechnianiu się metod pracy zespołowej.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 3 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwajcarii w Polsce p. dr Werner Fuchss złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawy Jerzemu Albrechtowi.

Z obrad VI Zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA (PAP)

Na posiedzeniu przedpołudniowym VI Zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej w dniu 2 bm. zakończone dyskusją nad trzecim punktem porządku dziennego — „Dyrektywy VI Zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej w sprawie drugiego pięcioletniego planu rozwoju Bułgarskiej Republiki Ludowej w latach 1953—1957”.

Zjazd przystąpił do omówienia czwartego punktu porządku dziennego — „Zmiany w statucie Bułgarskiej Partii Komunistycznej”.

Referat na ten temat wygłosił Todor Żiwkow.

Na plenarnym posiedzeniu popołudniowym zjazdu w dniu 2 bm. toczyła się dyskusja nad referatem Todora Żiwkova. Delegaci w przemówieniach swych jednomyślnie aprobowali projekt zmian w statucie Bułgarskiej Partii Komunistycznej, zgłoszony przez KC BPK. W związku z tym Todor Żiwkow zrzekł się słowa końcowego.

Na wniosek członka Biura Politycznego KC BPK Antona Jugowa, zjazd wybrał komisję pod przewodnictwem Wyki Czerwenkowa, której powierzono opracowanie projektu programu Bułgarskiej Partii Komunistycznej i przedstawienie go przyszłemu zjazdowi do rozpatrzenia.

Konferencja panamerykańska w Caracas

Wzrasta opór krajów Ameryki Łacińskiej przeciwko naciskowi imperializmu USA

Od poniedziałku obraduje w Caracas (stolica Wenezueli) X konferencja panamerykańska. Na porządku dziennym figurują zagadnienia ekonomiczne, tj. przede wszystkim sprawa dalszego podporządkowania gospodarki krajów Ameryki Łacińskiej wymogom Waszyngtonu. Spośród zagadnień politycznych

Wzrasta opór krajów Ameryki Łacińskiej przeciwko naciskowi imperializmu USA

Od poniedziałku obraduje w Caracas (stolica Wenezueli) X konferencja panamerykańska. Na porządku dziennym figurują zagadnienia ekonomiczne, tj. przede wszystkim sprawa dalszego podporządkowania gospodarki krajów Ameryki Łacińskiej wymogom Waszyngtonu. Spośród zagadnień politycznych

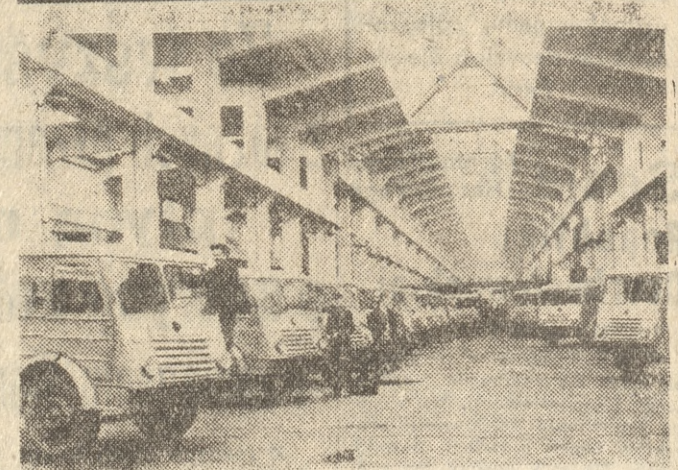
wysuwa się na czoło kwestia Gwatemali w związku z dążeniem USA do ingerencji w sprawy tego państwa, które przeciwstawia się panowaniu monopolu amerykańskiego. Przewodniczącym konferencji został minister spraw zagranicznych Wenezueli.

W Caracas wydano nadzwyczajne zarządzenia policyjne. Specjalne środki ostrożności zastosowano podczas przejazdu delegacji USA z Duflem na czele. Wejścia do gmachu, w którym odbywa się konferencja, broni silny kordon policji.

Prasa amerykańska przewiduje, że na konferencji wyłonią się wielkie trudności. „New York Herald Tribune” pisze, że konferencja „stanie w obliczu wielu zapalnych problemów”. W dziedzinie ekonomicznej są to sprawy dotyczące eksploatacji bogactw naturalnych Ameryki Łacińskiej. W dziedzinie politycznej dominuje wysunięty przez Stany Zjednoczone problem tzw. „interwencji komunizmu międzynarodowego w republikach amerykańskich”. Atak Stanów Zjednoczonych skierowany jest przeciwko Gwatemali. Otóż Gwatemala — pisze dziennik — oświadcza, że jest to nacisk imperializmu USA, któremu muszą przeciwstawić się wspólnie wszystkie kraje Ameryki Łacińskiej.

„New York Times” przewiduje, że po stronie Gwatemali stanie więcej krajów aniżeli po stronie USA.

Organizatorzy związku utworzyli towarzystwo dla zbadania możliwości restauracji Hohenzollernów w Niemczech. W konszachtach zwolenników monarchii wzięło udział sporo osobistości z bonnskich kręgów rządowych.



W grudniu 1948 r. dla uczczenia I Zjazdu Partii z Zakładów Starachowickich wyjechało pierwszych dwadzieścia samochodów polskiej produkcji. Otrzymały one nazwę „Star-20”.

Obecnie — przed II Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Zakłady Starachowickie opuszczają nie tylko setki ciężarówek „Star 20”, ale również samochody 4 innych typów — „Star” wywrotka dla budownictwa, 5-tonowe „Stary” z przyczepami, „Star A 51” — autobusy i „Stary” pożarnicze.

Na cześć I Zjazdu Partii załoga Starachowie wyprodukowała 20 samochodów. Wkrótce po II Zjeździe PZPR ze Starachowie wyjdzie 20-tysięczny samochód.

W przeciwieństwie do Polski obszarniczo-kapitałistycznej, Polska Ludowa staje się coraz poważniejszym producentem samochodów, traktorów, motocykli.

W osiągnięciach naszego przemysłu motoryzacyjnego ogromną rolę odegrała i odgrywa pomoc Związku Radzieckiego. Radzieckie licencje i dokumentacja techniczna, dostawy maszyn i urządzeń, bezpośrednia pomoc specjalistów radzieckich — pozwoliły nam zbudować i uruchomić Fabrykę Samochodów Osebowych na Żeraniu i Fabrykę Samochodów Ciężarowych w Lublinie, lepiej wyposażać inne zakłady. W oparciu o radzieckie doświadczenie techniczne, systematycznie ulepszamy technologię produkcji i montażu części sprzętu motoryzacyjnego. Twórcza praca naukowców, inżynierów i robotników polskich pozwala na stałe polepszanie produkcji samochodów i ciągników. Dzięki pracy konstruktorów i załóg nasze samochody i ciągniki nie ustępują w jakości sprzętowi zagranicznemu. Setki kierowców uzyskują na samochodach „Star” przebieg ponad 100 tys. km bez naprawy głównej silnika.

Produkcja przemysłu motoryzacyjnego poważnie wzrasta z każdym rokiem. Swoją produkcją — tysiącami samochodów, ciągników, motocykli — dla komunikacji, rolnictwa, budownictwa, przemysłu ten coraz lepiej służy naszej gospodarce i społeczeństwu w walce o szybszy wzrost stopy życiowej. Na zdjęciu: rok 1948: pierwsze „Stary” przed Politechniką Warszawską. Przywoziły one na I Zjazd Partii meldunek o rozpoczęciu seryjnej produkcji „Starów” przez Fabrykę Samochodów Ciężarowych w Starachowicach.

CAF — fot. Dzd. Wdowiński

Na zdjęciu: rok 1954: w hali wykończoniewe Starachowickich Zakładów trwa praca nad produkcją 20 tysięcy „Starów” CAF — fot. Dąbrowiecki

Ze sportu

Polscy lekkoatleci startują w Berlinie

WARSZAWA (PAP)

W środę, 3 bm. wyjechali do NRD polscy lekkoatleci, którzy wezmą udział w mistrzostwach lekkoatletycznych NRD w hali. Mistrzostwa te odbędą się w Berlinie w dniach 6 i 7 bm.

Otwarcie narciarskich mistrzostw Polski w Wile

3 bm. odbyło się w Wile otwarcie narciarskich mistrzostw Polski w konkurencjach klasycznych. Otwarcia mistrzostw dokonał przedstawiciel GKKF Kolonka. Po odegraniu hymnu narodowego i wezniciu flagi na maszt, ślubowanie w imieniu wszystkich zawodników złożył mistrz Polski Kwapien. Następnie zawodnik AZS — Łatkowski odczytał tekst depezy wysłanej przez uczestników mistrzostw do prezydium II Zjazdu Partii. Na zakończenie uroczystości wręczono odznakę mistrza sportu Helenie Daniel-Gasienicy, Józefowi Daniel-Krzepotowskiemu i Stanisławowi Bukowskiemu. Przy dźwiękach marsza uczestnicy mistrzostw przedelfowali następnie ulicami Wile, gorąco oklaskiwani przez tłumy widzów.

Człowiek u steru

Wróćmy jeszcze raz do wizerunku tego człowieka, człowieka, którego miejsce jest zawsze pomiędzy tym co zrobiono, a tym co trzeba zrobić. Kiedy mówi się z nim o sukcesach w pracy — jego ulubione powiedzenie brzmi: „Wszystko to drobiazg w porównaniu z tym, co być powinno”.

W niego jest wymierzona nienawiść naszych wrogów i ze swego punktu widzenia mają oni rację. On — to imię naszej partii. „To najlepszy ze starych, żelaznej gwardii” — mówi Manuilski. „Stary bolszewik cieszą się uznaniem” — mówi Mikołaj — nie dlatego, że są starzy, ale dlatego, że się nie starzejają. Dzieje jego życia to niekończący się ciąg zwycięstw nad nieprzerwanym szeregiem potwornych trudności. Od 1917 roku — rokrocznie dokonywał on czynów, z których każdy wystarczyłby do zdobycia wiekopomnej sławy. Jego nazwisko jest symbolem. Stalin — stal. Jak stal niezłomny i jak stal sprężysty. Jego siła — to niezrównany, zdrowy rozsądek, głęboka wiedza, zdumiewająca zdolność wewnętrznego skupienia, jasność myśli, żelazna logika, szybka orientacja, stanowczość i siła decyzji oraz nieustanna troska o dobro ludzi.

Nawet po śmierci człowiek żyje tylko na ziemi. Lenin żyje wszędzie, gdzie są rewolucjoniści. Ale śmiało możemy powiedzieć, że myśli i słowa Lenina nie wieiliły się w nikogo tak, jak w Stalina. Stalin — to Lenin dzisiejszych czasów.

Można by powiedzieć, że pod wpływem istniejących warunków Lenin był bardziej agitator. Stalin stojący na czele lepiej zorganizowanego i silniejszego aparatu państwowego działa częściej poprzez partię i poprzez organizację. Stalin dzisiaj — to nie człowiek wielkich burliwych wieców, zresztą nigdy w ogóle nie posługiwał się krzykliwym krasomówstwem, w czym celują, gdy dorwają się do władzy szariatani i prorocy, żerujący na ludzkiej naiwności. Powinni pamiętać o tym historycy, którzy zajmą się w przyszłości oceną jego postaci. W inny sposób nawiązywał On i podtrzymywał kontakt z robotnikami, chłopami i pracującą inteligencją, z narodami ZSRR, z rewolucjonistami całego świata, którzy swoją Ojczyznę noszą w sercach swoich — a jest ich o wiele więcej niż dwieście milionów.

Stalin regularnie chodzi spać o czwartej rano. Nie ma on 32 sekretarzy, jak Lloyd George, ma tylko jednego... Stalin nie podpisuje tego, co piszą inni. Dostarczają mu tylko materiałów, które on sam opracowuje. Przez jego ręce przechodzi wszystko. I pomimo to zawsze znajduje czas, aby odpowiedzieć — osobiście, lub za pośrednictwem swego biura — na wszystkie listy. W rozmowie jest prosty i serdeczny.

Gdy w moskiewskim Wielkim Teatrze odbywała się uroczysta akademii z okazji jubileuszu Gorkiego, czołowi działacze państwowi zgromadzili się podczas przerwy w salonach, położonych za cesarską, czy też wielkoksiążęcą lożą. Jakż piekielny podnieśli wtedy hałas! Jakż śmiech! Był tam i Stalin i Molotow i Woroszyłow i Kaganowicz. Opowiadali epizody z czasów wojny domowej, wspominali zabawne wydarzenia:

„Czy pamiętasz jak spadłeś z konia?”

„Ach ta przeklęta kobyła. Nie wiem co się z nią stało”. Homerycki śmiech, młodzieńcza radość życia, potężna wesołość, od której drżały carskie kotary w salonie — krótki, krzepiący od poczynku pionierów socjalistycznego budownictwa.

Lenin także umiał śmiać się z całego serca.

Tego samego typu co humor Lenina i Stalina — była też ich ironia. Stalin z upodobaniem wyraża swe myśli w zabawnej albo kpiarskiej formie.

Interesujące wydarzenie wspomina Demian Biedny: „W przeddzień wypadków lipcowych 1917 roku w redakcji

„Prawdy” dziurujemy we dwóch: Stalin i ja. Dzwoni telefon. Chce mówić ze Stalinem marynarze — kronsztackie zuchy. Chłopcy stawiają pytanie prosto z mostu: wyjść na demonstrację z karabinami czy bez? Nie spuszcza oczu ze Stalina... trawi mnie ciekawość, co Stalin powie o karabinach? I to telefonicznie!...

— Czy z karabinami? Wy, towarzysze, sami chyba najlepiej wiecie... bo my, grypiorki, zawsze nosimy przy sobie swoją broń, ołówki... a jak tam Wy ze



swoją broń, sami przecież najlepiej wiecie...”

Oczywiście cała bracia marynarska wzięła udział w demonstracji ze swoimi „ołówkami”.

„Ale celuje On także w ukrytej ironii. Gdy w odpowiedzi na jego uwagę Emil Ludwik zawołał: „Pan nawet nie podejrzewa, jak dalece ma Pan słusność” — Stalin odparł uprzejmie: „Kto wie, może i podejrzewam...” I odwrotnie, gdy ten sam pisarz zapytał go: „Czy uważa Pan za rzecz możliwą przeprowadzenie paraleli między sobą a Piotrem Wielkim?” Stalin bez cienia ironii odpowiedział: „Paralele historyczne są zawsze ryzykowne. Powyższa paralela jest bezsensowna”.

Najbardziej zawsze rzuca się w oczy to, że nie stara się On nigdy błyszczeć, nie dąży do podkreślenia swego znaczenia.

Stalin napisał niemało dzieł, dzieł znakomych. Wiele z nich stało się klasycznymi dziełami literatury marksistowskiej. Ale w rozmowie z Emilem Ludwigiem Stalin powiedział: „Jestem tylko uczniem Lenina i celem mego życia jest być godnym jego uczniem”.

Warto nadmienić, że Stalin mówiąc o realizowanych pod jego kierunkiem pracach, wszystkie sukcesy przypisuje zawsze Leninowi, podczas gdy w rzeczywistości znaczna ich część przypada jemu w udziale. W ogóle nie można wprowadzać w życie leninizmu, nie będąc twórcą. W tym wypadku słowo „uczeń” ma znaczenie wyróżniające. Ale ci ludzie posługują się nim tylko dlatego, aby nie podkreślać swojej osobistej roli i nie wysuwać się z szeregu.

Jeżeli z początku niełatwo zrozumieć tych ludzi — przyczyna tego tkwi nie w ich skomplikowanych naturach lecz w ich prostocie. Widzi się wyraźnie, że motorem działania człowieka takiego jak Stalin nie jest ani osobista ambicja, ani wzgląd na sąd potomnych, ale coś innego — wiara. W wielkim Kraju Rad, gdzie leczy się i wychowuje przestępców, gdzie wielka burza rozwiała trujące opary religii — w tym kraju wiara rośnie na ziemi, jak rosną zboża i lasy. Jest to wiara w głęboką sprawiedliwość logiki, która tak dobitnie wyraził Lenin. W rozmowie o nikczemnym zamachu na swoje życie powiedział on: „Cóż robić? Każdy postępuje w taki sposób, na jaki go stać”. Wiara w „wiedzę, wiara w ustrój socjalistyczny i w masę, które go budują, wiara w pracę... Pra-

ca — mówi Stalin — stała się „sprawą honoru, sprawą chwały, męstwa i bohaterstwa”. Wiara w prawo pracy, w prawo komunizmu i w jego upartą słusność. „Naszej partii — mówi Lenin — my wierzymy, w niej widzimy rozum, honor i sumienie naszej epoki...”. „Nie każdemu jest dane być członkiem takiej partii — powiada Stalin — nie każdemu jest dane znieść trudności i burze związane z przynależnością do takiej partii”.

Stalin wierzy w masę, ale i masę wierzą w niego. W nowej Rosji istnieje prawdziwy kult Stalina, lecz kult ten jest oparty wyłącznie na zaufaniu i wywodzi się z mas.

że pośród pogrążonego we śnie świata nie śpi jedynie ten, który leży w Mauzoleum pośrodku pustego nocy placu. Trzyma On straż nad wszystkim co się wokół niego rozgrywa — nad wioskami i miastami. On — wódz prawdziwy, człowiek, o którym robotnicy mówili uśmiechając się z radości, że jest ich nauczycielem i towarzyszem, on — ojciec i starszy brat, opiekun wszystkich. Wyście nie znali go, ale on was znał i myślał o was. Kimkolwiek jesteście, potrzebujecie takiego przyjaciela. I kimkolwiek jesteście, wszystko co najlepsze w waszym życiu znajduje się w rękach tego drugiego człowieka, który także myśli i pracuje za wszystkich, człowieka o umyśle uczzonego, twarzy robotnika, w mundurze prostego żołnierza.

Styczeń, 1935 r.

Przełożył:
ANDRZEJ MIŁOSZ

Serce Stalina

Wśród blahych smutków mych zblakany,
Dręczony troską moją małą,
Nagłą wiadomości usłyszałem:
„Serce Stalina bić przestało...”

I już nie było smutków blahych
Kiedy nadeszła wieść ta z Moskwy,
Był ból prawdziwy, sprzymierzony
Z żalobą wszystkich ludzi prostych.

A ból ten ręk nie załamuje,
Jak blahe smutki, małe troski,
Lecz każe twardo walczyć nadal
W myśl mądrych wskazań stalinowskich.

Serce Stalina bić przestało.
Lecz niechże wrogów to nie budzi.
Serce Stalina bije w sercach
Wszystkich walczących ludzi.

Piotr Żgocki

MOSKIEWSKIE DNI

Pięta czuł się w pospiesznym jak u siebie w domu. Z kolejami był na ty już dobrych kilkanaście lat — chciałoby się mieć tyle złotych, ile kilometrów przejechały prowadzone jego ręką parowozy. Korzystając z tego, że przedział pusty, rozkokuje się wygodnie...

— Czy wolne to miejsce?

— Hmm — niewyraźnie odpowiedział Pięta przybyszowi. Ale tamten ani myślał zrażać się chłodnym przyjęciem. Było oczywiście, iż zamierza położyć się na przeciwległej ławce w sposób zupełnie podobny, jak uczynił to kwadrans temu Pięta. Za oknami przelewała się czerni nocy. Zginęły gdzieś w mroku ostatnie światła Francji.

— Przepraszam, czy może także do Warszawy...?

— A tak.

— Ja też. Zaraz: kolejarz... Czy nie jesteście czasem z parowozowni?

— Właśnie. Chwileczkę: a wy może z ZISPO, jako delegat na wyjazd do...?

— Tak, tak! Baranowski jestem — tokarz. A wy Pięta, prawda? Aleśmy się spotkali, no, no! Mówili mi o was w zakładzie, że pojedziemy razem.

— Pojedziemy? Zbyt późno. Myślę, że polecimy.

—

Szli Alejami dwaj poznaniacy gawędząc o tym i o tym, jakby się znali od lat. Marszałkowska, Krucza, Nowy Świat... Potężny gmach, pokój trzysta któryś — i grupka czekających osób. Chłopka z powiatu wrzesińskiego, górnik w galowym mundurze, jeszcze jakaś kobieta i jeszcze kilku mężczyzn. Są już wszyscy? Opiekun grupy przekazuje papiery, mówi, że trzeba się spieszyć, autobus już czeka. Żeby zaraz na Okęcie...

Pięta automatycznie chowa do portfela dokumenty i zbiega schodami za innymi. Myśli pisać mu w głowie, daremnie stara się je uszeregować. Zatem to prawda. Zobaczy Moskwę. Polecą do Moskwy. On, Pięta. I Baranowski, i ta wiejska gospodyni, Misior w swoim parad-

nym górniczym uniformie i inni — prości ludzie o spracowanych dłoniach...

Samolot płynie równo, jednostajnie szumią silniki. Płaty skrzydeł skrzą się w promieniach wysoko stojącego słońca. Pięta nie odrywa oczu od okna. Pomyśleć: wczorajszego wieczoru opuścił Poznań. Rano — Warszawa. A wieczorem już ujrzy Moskwę...

W luksusowym apartamencie na trzecim piętrze reprezentacyjnego hotelu stolicy Kraju Rad odpoczywają po oszałamiającym kalendarzowym pierwszym wrażeń dwaj robotnicy z Poznania.

Pięta raz jeszcze przeżywa powitanie na moskiewskim lotnisku, przyjęcie zapoznawcze w hotelu, wspomina serdeczną opiekę jaką otoczyli delegację radzieccy związkowcy. Moskwa — serce dwumilionowego państwa. Szerokie, bardzo szerokie ulice, ogromny, ale zdyscyplinowany ruch, orgia światła. Zmęczenie ogarnia umysł. Myśli się płaczą. Jeszcze ta ostatnia: pojutrze 1. Maja! Czy na pewno pojutrze, Bernardzie? Nie dosłyszałeś zapewne, jak zegary na moskiewskich wieżach były północ. Pierwszy maja jutro.

Pięte wyrwały ze snu działy tony marsza, grane przez zmierzającą w kierunku trasy pochodu orkiestrę. W dwie godziny później nasi związkowcy z górnikami na czele i kolejarzem Piętą „w straży tylnej” wyruszają na Plac Czerwony.

Już widać mauzoleum Lenina. A oto miejsce delegacji polskiej — obok ustawiają się Finowie. Pięta ocenia odległość dzielącą go od głównej trybuny: będzie z 80 metrów... Słońce grzeje coraz mocniej. Napływają wciąż dalsze delegacje, zajmują na

trybunach miejsca przedstawiciele Armii Radzieckiej, republik związkowych i deputowani do Rady Najwyższej. Tylko główna trybuna ciągle jeszcze pusta.

W chwili później, gdy marszałek Wasilewski ogłasza otwarcie pochodu — na trybunie zjawiają się przywódcy narodu radzieckiego, członkowie Komitetu Centralnego KPZR i rządu ZSRR z Józefem Stalinem na czele. Pięta długo patrzy w tę stronę, poznaje dobrze znane z fotografii sylwetki. Płyną poważne tony hymnu radzieckiego, przyciszane raz po raz artyleryjskim saltem.

Lecz już Baranowski energicznym szturchnięciem zwraca uwagę Pięty na to, co dzieje się na placu. Właśnie wali przez całą jego szerokość kilkusetosobowa orkiestra. Zaraz za nią, zgodnie z moskiewską pierwszomajową tradycją — kroczą słuchacze akademii wojskowych, za nimi kadeci. A potem lotnicy — armia — marynarze: przez całą szerokość placu, w pięknym szyku, na samochodach, przy działach, w czołgach, na motocyklach. Defilują sławne pułki, mające za sobą zwycięską drogę od Stalingradu do Wiednia, od przedpoli Moskwy do Berlina.

Na moment przykuwają uwagę wszystkich przelatujące nad Placem Czerwonym potężne eskadry odrzutowców. Spogląda w niebo również Józef Stalin, przysłaniając ręką świecące w oczy słońce. Tą samą ręką pozdrawia późniejszą manifestantów, wznoszącą cichy okrzyki na cześć partii i jej przywódców.

— Da zdrowstwuje polskowskiatka družba! Hurra, hurra, hurra! — wznoszą okrzyk maszerujący komсомольcy. Błyskawicznie zorientowali się, że mijają właśnie Polaków.

Przed trybuną przesuwają się morze ludzkie. Teraz kolej na zakłady pracy. Suną setki transparentów, tu i tam widnieją portrety przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego. Przed chwilą właśnie rozradowane oczy naszych delegatów wpatrywały się w wielki wizerunek Bolesława Bieruta.

Największa na świecie manifestacja mas pracujących — trwa. Pięta postanawia nagle opuścić swoją grupę, podejść bliżej głównej trybuny. Za chwilę dzieli go już od niej nie więcej niż 30 metrów i Bernard Pięta, maszynista z parowozowni-Poznań chłonie wzrokiem rysy twarzy ludzi, którzy pokazali światu, gdzie leży jego przyszłość, którzy mądre kierując czołową siłą narodu — partią komunistyczną, zbudowali pierwsze na świecie państwo socjalistyczne. Serce tłucze się w piersi, w gardle ścisła coś dziwnie, chciałoby się zawołać:

— Towarzysze! My, naród nasz — uczymy się od was: budujemy także pod przewodnictwem naszej partii szczęśliwe jutro Ojczyzny!



W 1951 — jak co roku — przybyła do Moskwy na uroczystości pierwszomajowej grupa związkowców polskich. Wśród nich byli również mieszkanicy naszego miasta: Bernard Pięta, wybitny przodownik pracy i racjonalizator parowozowni — Poznań, odznaczony orderem Szlendar Pracy II klasy oraz przodownik pracy — tokarz Baranowski z ZISPO.

O umocnienie więzi rad narodowych z masami pracującymi wsi

„Rady narodowe — czytamy w Konstytucji — kierują w swoim zakresie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, wiążąc potrzeby terenu z zadaniami ogólnopolskimi.”

Kierownictwo w terenie rady narodowe sprawują tym lepiej, im bardziej wciągają masy pracujące do kontroli swej działalności, im szerzej opierają się na aktywności skupionej wokół rad, im trafniej uwzględniają w walce o wykonanie dyktand partii i rządu konkretne potrzeby swego terenu.

Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut, wysuwając na IX Plenum hasło najszybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących wskazał, że głównym warunkiem osiągnięcia tego celu jest dalszy rozwój rolnictwa, poważne zwiększenie jego produkcji. Przed radami narodowymi w woj. poznańskim, jako największym producentem rolniczym w kraju stoją poważne zadania.

Przyjęta na XXIV sesji WRN w dniu 27 lutego br. uchwała o dwuletnim planie rozwoju rolnictwa ustala konkretny plan działania zarówno dla gospodarki indywidualnej, jak i spółdzielczej na lata 1954/55.

Rada narodowa — gospodarz odpowiedzialny za wykonanie zadań na swoim terenie

Aby ten plan, który przyczyni się do najszybszego podniesienia stopy życiowej ludzi pracy realizować niezbędne jest, by rady narodowe po nowemu ustawiły się w pracy, czuły się nie tylko gospodarzami terenu, ale by w pełni były odpowiedzialne za wykonanie zadań stawianych na swoim terenie przez partię i rząd. Jeśli prezydium PRN zna już kierunki i cyfry wzrostu produkcji rolniczej na okres dwóch najbliższych lat, to niczym nieuzasadnione są fakty nie-terminowego opracowywania planów, lub opracowywanie ich bez uprzedniego głębokiego rozeznania terenu jak na przykład w pow. Jarocin i Leszno. Szkodliwie są też próby Prezydium PRN w Śremie, które administracyjnie schodzi do gromady z cyframi planu, Rzecz oczywista, że walka o plan odbywać się będzie w najniższym ogniwie naszej gospodarki rolniej w gromadzie, dlatego też konieczne jest by dla maksymalnego zabezpieczenia wykonania zadań, każda gromada znała nie tylko cyfry, ale także kierunek rozwoju produkcji, aby znali to wszyscy pracujący chłopci w województwie.

Trzeba następnie, by rady szerszym aniżeli dotychczas frontem wyszły na spotkanie cennej inicjatywy terenu, by tę inicjatywę pogłębiały i rozwijały.

Przykład gromady Trzcinica, powiat Kościan, która pierwsza w kraju rzuciła hasło uczczenia czynem produkcyjnym II Zjazdu Partii i jako jedna z pierwszych, bo już w grudniu ub. roku zameldowała o wykonaniu cennych zobowiązań, m.in. o przekroczeniu planu odstawy żywności o 2.200 kg, o wykonaniu wszystkich zabiegów agrotechnicznych, związanych z wiosennymi siewami i fakt uczestniczenia w czynie, przedziewadnym blisko 3.000 gromad i 200.000 chłopów naszego województwa, powstanie ponad 200 nowych spółdzielni produkcyjnych po IX Plenum świadczy o słuszności polityki partii i rządu na wsi.

Wskazuje to również kierunek pracy dla rad narodowych. Rozwijające się współzawodnictwo, inicjatywa chłopów pracujących — to wielka siła, to — jak uczył Józef Stalin — „komunistyczna metoda budownictwa socjalizmu”.

Tę wielką siłę współzawodnictwa należy w pełni uruchomić w przenoszeniu planów do gromad. Lekceważący, czy nawet obojętny stosunek Prezydium PRN w Środzie i Koninie oraz Prezydium GRN w Tuliszkowie, pow. Turek do współzawodnictwa, to nie innego jak wyraz biurokratyzmu i oderwania się od mas. Niesłuszne jest stanowisko tych prezydium rad narodowych, które twierdzą, że współzawodnictwem winien się zajmować tylko Związek Samopomocy Chłopskiej.

Trzeba, by rady narodowe wciągając w życie wytyczne IX Plenum na wsi, w pełni wykorzystywały nauki, jakie nam dały dotychczasowe doświadczenia, a zwłaszcza okres walki o obowiązkowe dostawy zboża. Z dotychczasowej praktycznej działalności rad należy wyeliminować próby zastępowania pracy polityczną — uświadamiającą, administracyjną. U podstaw stylu pracy rad narodowych winna się znaleźć niezachwiana, zdecydowana i wnikliwa czujność rewolucyjna oraz krytyka i samokrytyka, jako zasadnicza leninowsko-stalinowska metoda wykrywania i przewyżniania wszelkich wad i braków w pracy. Niedocenianie tej sprawy prowadzi do wypaczeń i błędów.

W toku nadchodzącej kampanii siewnej nie wolno zapominać o kontrolowaniu wykonania planów pomocy sąsiedzkiej. Nie może się zdarzyć podobny wypadek jak w ub. roku w gr. Mikoszyń pow. Konin, gdzie trzech kulałów tak wykonało obowiązek pomocy na polu wdowy Wiśniewskiej, iż zasiała ona żyto dopiero w listopadzie. Prawie wszędzie kulaży nie pobierają za pomoc opłat przewidzianych dekretem lecz stosują zasadę odwrotu.

Niedostrzeganie ukrytych form wyzysku kulackiego, czy pobłażanie dla tej sprawy jest równie szkodliwe. Biedota wiejska — opora władzy ludowej na wsi winna stale odczuwać opiekę rad, bowiem niedocenianie tej pomocy rozrzucała kulaństwo, wprowadza wahania u średniaka — naszego sojusznika w socjalistycznej przebudowie wsi i osłabia sojusz robotniczo-chłopski.

Należy upowszechniać osiągnięcia przodujących chłopów

Olbymie znaczenie w uruchomieniu rezerw produkcyjnych w gospodarce chłopskiej ma upowszechnienie wiedzy rolniczej oraz nowych metod uprawy roli i ho-

dowl. Osiągnięcia hodowcy Grzeszkowiaka z Siedleca, pow. Gostyń, który na swoim 12 1/2 ha gospodarstwie ma 12 sztuk bydła, a średni udój mleka od każdej krowy wynosi powyżej 5 1/2 tysiąca litrów rocznie, Ratajczaka z Rąbczyna, pow. Wągrowiec, który uzyskuje przeciętnie przeszło 600 q buraków cukrowych z hektara, czy Jana Hanzela z Latalic, pow. Gniezno, który ma wspaniałe osiągnięcia w różnych dziedzinach produkcji rolnej wskazują jak wielkie możliwości podniesienia produkcji są w gospodarce indywidualnej. Upowszechnienie metod pracy przodujących chłopów i ich osiągnięć to jedna z ważniejszych dźwigni uruchomienia rezerw w rolnictwie. W tym zakresie rady narodowe muszą wykazać większą niż dotychczas inicjatywę.

Chłopi pracujący gromady Potarzyca, pow. Jarocin, Nowego Folwarku w Krotoszynie i ponad 200 innych gromad wprowadzając gospodarce zespołową wyciągnęli w ostatnich 3 miesiącach słuszne wnioski z IX Plenum, które wskazało, że istnieje nierozdzielna więź między rozwojem produkcji w gospodarce indywidualnej, a walką o dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Powstanie ponad 1040 spółdzielni produkcyjnych w naszym województwie, walka pracujących chłopów o ich rozwój potwierdza słuszność słów Przewodniczącego KC Bolesława Bieruta, że

„Spółdzielczość produkcyjna to jedyna droga wydobycia milionowych mas chłopstwa pracującego z obecnego poziomu gospodarki zacofanej, mało wydajnej, zbyt zależnej od wydarzeń losu, moźolnej — bo posługującej się prymitywnymi narzędziami pracy — gospodarki o niskiej towarowości, a więc nie dającej społeczeństwu pełnego zaspokojenia jego potrzeb i nie dającej drobniemu wytwórcy, chłopu, perspektywy szybkiego podniesienia jego dobrobytu materialnego i kulturalnego.

W roku bieżącym dochód roczny spółdzielni kształtuje się wyżej aniżeli w roku ubiegłym. W Spółdzielni Produkcyjnej Tarnowo, pow. Środa na przykład dochód przeciętny na rodzinę wyniósł w gotówce 18 424 zł oraz 2 345 kg zboża i 3 290 kg ziemniaków. Osiągnięcia podobne ma większość spółdzielni produkcyjnych wojew. poznańskiego.

Więcej troski o spółdzielczość produkcyjną

Praca aparatu rad narodowych w dziedzinie rozwoju spółdzielczości jest niestety nierównomierna, a często kampanijna. Gdy np. w pow. Gniezno po IX Plenum (do 1. 3. 1954 r.) powstały 23 spółdzielnie, to w tym okresie czasu w pow. Gostyń tylko — 1. Brak przemyślanego planu działania rad w powiązaniu z pracą POM-ów i próby administrowania w tej dziedzinie opóźniają rozwój wsi w kierunku spółdzielczości. Zdarzają się fakty, że spółdzielnie produkcyjne nie widzą w prezydium rad narodowych gospodarza terenu, nie mają dosyć zaufania aby zwracać się do rad ze swymi bolączkami. Dowodzi to, że rady nie koncentrują dostatecznie uwagi swego aparatu na sprawie umocnienia spółdzielni.

Jakie stąd dalsze zadania wypływają dla nas?

PO PIERWSZE — wokół rad narodowych stworzyć należy szeroki aktywny spółdzielczy, który jasno widzi swoją perspektywę i nie szczędił trudu w dalszej walce o przebudowę wsi. Członek spółdzielni produkcyjnej Przysieka, powiat Wągrowiec — Szperkowski, jako przodujący chłop, był nie tylko jednym z organizatorów spółdzielni w swojej gromadzie, lecz obecnie pracuje chętnie nad rozwojem spółdzielczości w innych gromadach pow. wągrowieckiego. Takich spółdzielców jak Szperkowski są setki. Aktyw ten skupiony wokół rad stanowi poważną siłę.

PO DRUGIE — przeprowadzone w roku bieżącym zebrania obrachunkowe wykazały obok wspaniałego rozwoju większości spółdzielni pewnego rodzaju zastój niektórych starych spółdzielni produkcyjnych, jak: Wiry, powiat Poznań, spowodowany unieruchomieniem rezerw tych spółdzielni i jednokierunkową produkcją. W spółdzielni Wiry np. brak zupełnie produkcji warzyw, która miałaby tak wielkie

znaczenie ze względu na bliskie położenie Wiry od Poznania.

PO TRZECIE — konieczne jest, zwłaszcza obecnie, po walnych rocznych zebraniach, kiedy idea spółdzielczości po IX Plenum toruje sobie coraz szerszą drogę przez wieś, by rady — oprócz pomocy fachowej dbały o rozwój wewnętrzznego samorządu w spółdzielniach, by przede wszystkim podnosiły rolę i znaczenie zebrania ogólnego spółdzielców.

PO CZWARTE — sprawa jak najszybszego doposażenia spółdzielni w opracowaniu planów gospodarczych, to w dalszym ciągu jedno z najważniejszych zadań rad narodowych na obecnym etapie. Plany te powinny ustalić takie zadania produkcyjne, które pozwolą na najszybsze uruchomienie rezerw, szczególnie w dziedzinie hodowli inwentarza oraz na rozwijanie specjalistycznych dziedzin produkcji, jak: drobiarstwo, chmielarstwo, pszczelnictwo, sadownictwo itp.

Wiosenne siewy zadecydują

Pierwszym zasadniczym etapem realizacji dwuletniego planu rozwoju rolnictwa będą nadchodzące siewy wiosenne, które zadecydują o pomyślnym zrealizowaniu przez nas zadań wynikających z uchwały IX Plenum na rok 1954. W kampanii przygotowań i przeprowadzeniu siewów wiosennych szczególnie odpowiedzialne zadania przypadają radom narodowym.

Na czoło wysuwa się tu:

- sprawa zagospodarowania wszystkich gruntów nadających się do uprawy;
- uzyskanie wyższej wydajności pól z hektara przez pełne wykorzystanie parku maszynowego, szerokie stosowanie nasion kwalifikowanych, wysoką agrotechnikę, pielęgnację i ochronę roślin;
- zabezpieczenie zwiększenia bazy paszowej przez masowy udział wsi w pracach melioracyjnych na łąkach i pastwiskach i rozszerzenie upraw roślin pastewnych tak w plonie głównym, w śródplonach i poplonach.

Jakie środki i drogi prowadzą do wykonania tych zadań?

W okresie przygotowań do prac w polu cały aparat służby rolnej i innych organizacji winien przede wszystkim być bezpośrednio doradcą spółdzielni produkcyjnych i chłopów indywidualnych w tej pierwszej batalii gospodarczej 1954 r. Niedopuszczalną na obecnym etapie walki o produkcję w gromadzie jest praktyka w pow. kolskim, gdzie od biurka usiłuje się ustalać wskazniki, zadania czy potrzeby terenu. Stała, codzienna więź z chłopami indywidualnymi i spółdzielcami, przekazywanie im przez aparat rad dyktand planu, wyzwalanie inicjatywy terenu, uczulenie aparatu na przeciwdziałanie robbocie wroga pozwoli sprawnie przeprowadzić siew II Zjazdu.

Olbrymnia rola w tegorocznej kampanii siewnej przypada po raz pierwszy powołanym, na mocy uchwały Prezydium Rządu z dnia 6. 2. 54 r. stałym komisjom gromadzkim, składającym się z 3—7 przodujących małych i średniorolnych chłopów, mających największe osiągnięcia i zaufanie gromady. Komisja gromadzka to organ gminnej rady narodowej w gromadzie, to nowa forma głębszej więzi rad z masami pracującymi wsi. Zadaniem tych komisji jest mobilizacja chłopów do terminowego wykonania siewu na wysokim poziomie agrotechnicznym, właściwy rozdział i wykorzystanie wszystkich środków produkcji, stawianych do dyspozycji wsi, organizowanie i kontrola wykonania pomocy sąsiedzkiej oraz zagospodarowanie wszystkich gruntów ornych przez tworzenie zespołów uprawowych, opracowanie wspólnie z gromadzkim pełnomocnikiem GOM planu pracy oraz wypożyczanie maszyn GOM.

Doceniając wielką rolę tych komisji nie wytłumaczonym wydaje się być fakt niepowołania ich jeszcze do dnia 1 marca w wielu gromadach pow. chodzieskiego, tureckiego i innych.

Poważne zadania, jakie stawia przed nami dwuletni plan rozwoju rolnictwa będą mogły być wykonane, jeśli rady narodowe systematycznie pogłębiać będą więź z masami pracującymi wsi, jeśli więcej uwagi poświęcą sprawom kultury i oświaty, jeśli realizować będą swe codzienne zadania pod kierownictwem politycznym komitetów PZPR, jeśli zacieśnią współdziałanie — zwłaszcza na szczeblu gromady — z kółami ZSL, ZMP i ZSch.

Fakt, że władzę sprawuje u nas nie garstka wyzyskiwaczy, gnębiących miliony wyzyskiwanych, że w radach mamy najlepszych robotników, indywidualnych chłopów i spółdzielców — ludzi związanych z walką o lepszą przyszłość naszej ludowej ojczyzny, że aktywnie rad rośnie i poszerza się, daje gwarancję, że produkcja rolnicza w naszym województwie będzie się podnosiła i rozwijała.

Doniosłym krokiem na drodze zacieśnienia więzi władzy ludowej z masami jest podjęta uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie prac przygotowawczych do powołania gromadzkich rad narodowych. Powołanie gromadzkich rad narodowych pozwoli nie tylko na usunięcie pozostałości dawnej struktury administracji państwowej, lecz przede wszystkim przyczyni się do dalszego rozszerzenia udziału ludu pracującego w sprawowaniu władzy, do dalszego umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, podstawy naszej ludowej władzy.

Wspomnienia, które wskazują drogę

W powiecie czarnkowskim, w gminie Potarzyca, we wsi Jedrzejewo pracuje od roku spółdzielnia produkcyjna. De-
czyż założenia spółdzielni w Jedrzejewie przyspieszył udział Stefana Mazura w wy-
cieczce chłopów polskich do ZSRR. Było to w czerwcu 1952 r.

— Pamiętam wszystko dokładnie, tak jakby to było wczoraj — mówi Stefan Mazur, przewodniczący Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Jedrzejewie. Serdeczność, z jaką nas przyjmowali nasi radzieccy przyjaciele pozostała w pamięci naszej na zawsze.

Jest wieczór marcowy 1954 roku. W ciepło ogrzanej izbie siedzą członkowie zarządu spółdzielni, siedzi stary oborowy i rodzina Mazura. Wszyscy wsłuchani w opowiadane, po raz nie wiadomo który, wspomnienia z pobytu w Kraju Rad.

— O Moskwie trudno jest mówić — ciągnie swe opowiadanie Stefan Mazur — Trudno opisać jej piękność. Nie darmo ludzie radzieccy poświęcają jej wiele swoich pieśni i wierszy. Najsilniejszym przeżyciem wywiezionym z tego miasta było dla nas zwiedzenie Mauzoleum Lenina i Muzeum Stalina. W Związku Radzieckim na każdym kroku spotykaliśmy się z ogromną miłością i przywiązaniem radzieckich obywateli do wodza Rewolucji Socjalistycznej Włodzimierza Lenina i jego ucznia — Stalina.

W kółchozach radzieckich poznałem, jak zespołowa gospodarka pomaga człowiekowi żyć. Czyni je łatwiejszym i dostatniejszym. Mechaniczna uprawa ziemi, racjonalna hodowla trzody, wielkie fermy drobiu, pasieki liczące 5 tys. uli — wszystko co widziałem umocniło we mnie przekonanie o słuszności wspólnego gospodarzenia. Postanowiłem stać się gorącym agitatorem spółdzielczości produkcyjnej w mojej Ojczyźnie.

— I dotrzymał ojciec tego przyrzeczenia — dorzuca najstarsza córka Stefana Mazura,

ZMP-ówka Janka. — Wielu wahaających się chłopów zdołał ojciec przekonać o słuszności wspólnej gospodarki. Najlepszym jej przykładem jest nasza spółdzielnia produkcyjna.

Gospodarujemy dopiero rok, a mamy już pewne osiągnięcia. Była przy założeniu mieliśmy 6 sztuk, dziś mamy 24. Trzody było 13 sztuk, dziś mamy 43 sztuki, a odstawiliśmy w ubiegłym roku 17 sztuk i w tym roku 7. Żniwa poszły nam sprawnie. Planowa odstawia zboża nie przedstawiała dla nas żadnych trudności.

Wzoruąc się na kółchozach radzieckich — mówi Stefan Mazur — staraliśmy się ułatwić życie naszym kombatom. Założyliśmy przedszkole. Pozwoliło to wielu żonom wyjść do pracy w żniwa, czy na wybiórki. Żona moja na przykład, przepracowała 82 dni, mimo że mam siedmiu dzieci, z tego sześciu w wieku szkolnym i przedszkolnym. Przy wspólnej gospodarce jest czas na wszystko. Więcej człowiek czyta, więcej się uczy i rozwija. W naszym domu abonujemy 5 gazet. Dla żony i córki „Przyjaciółkę”, dla najmłodszych „Świerszczyk”, a dla mnie „Gromadę”, „Gazetę Poznańską” i „Spółdzielcę”. W kółchozach radzieckich było domy, gdzie nie czytali gazet i miesięczników.

Kółchoźnicy to ludzie wykształceni i ocytani.

W Związku Radzieckim czuje się wszędzie kierowniczą rolę partii. Ludzie radzieccy darzą Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego głębokim zaufaniem, a członkowie partii otaczają się powszechnym szacunkiem. Narodzi ZSRR wiedzą, że partii zawdzięczają swe wolne i radosne życie.

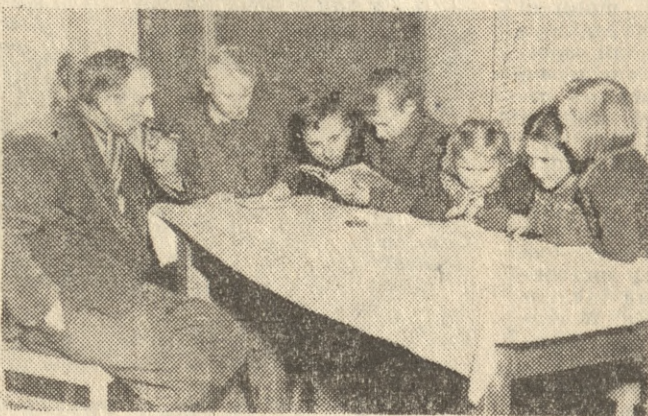
— U nas też wszystko co nowe i lepsze zawdzięczamy partii — wtrąca oborowy — i dlatego II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stanie się przeżyciem dla nas wszystkich — partyjnych i bezpartyjnych — całego narodu. A uczymy go tak, jak u siebie najlepiej — ofiarną pracą.

Nasze zobowiązania przedzjazdowe wykonaliśmy już w 90 procentach — informuje Stefan Mazur.

— A my robimy na Zjazd nową gazetkę w przedszkolu — wtrąca się 6-letnia Mirka. Ja wycinam do niej kolorowe kwiatki i kłosy.

A ja uczę się nowego „wierszyka” — mówi poważnie najmłodsza Krystia.

W izbie zrobiło się gwarno. Mówiono o przygotowaniach do Zjazdu, o siewach, o dzieciach, o pracowitym życiu Jedrzejewa. W pogwarze różnemi dominował radosny dziecięcy śmiech. Z. A.



Wieczory zimowe spędza Stefan Mazur z dziećmi. Czytają wtedy gazety i książki, mówią o swych troskach i radościach i czekają na smaczną kolację, którą przygotowuje mama przy pomocy najstarszej córki — Janki.

Pracownicy poszukiwani

Murarzy i robotników zatrudni zaraz Spółdzielnia Mieszkaniowa - Będowska w Poznaniu ul. Skryta 1 - Szczepankowie, zgłoszenia: Poznań ul. Skryta 1 - K549

Kalkulatora od 15 marca 54 r. oraz starszego księgowego od 1 kwietnia 54 r., przyjmie Gospodarsko Szkolne Państwowego Technikum Rolniczego w Siarciu Tomiszu, pow. Nowy Tomisz. K545

Głównych księgowych, księgowych, instruktorów księgowości, kierowników działu zaopatrzenia, zatrudnimy natychmiast, Warunki mieszkaniowe zapewnione. Oferty przysyłać do Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kamieniu Pomorskim, woj. Szczecin. K535

2 mistrzów elektryków na stanowiska kierowników budowy, inspektora technicznego z długoletnią praktyką, 2 kalkulatorów ze znajomością w branży elektrotechnicznej, inspektora współzawodnictwa (technika), zatrudni Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, ul. Wawrzyńska 1-7. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadry. K547

Nieruchomości

Kompleks domów wraz z placem, 5400 m², tano sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227502.

Parcele od właściciela, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227596.

Wille, nowe, z wolnymi mieszkaniami, Dębica, Puszczykowo, Górczyn, Winiary, Ławka, Osiedle Warszawskie, oraz kamienice przy Rokossovskiego, również polowe, 75000 zł, sprzedam. Dąbki, Dębica, Poznań, Dzierżynskiego 105. 227666

Polowe domy z ogrodem, w Wieluniu Nad Notecią — Podludzie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227313.

Ofertę Parcele przy Poznaniu, tano sprzedam. Noster, Poznań — Antoninek, Górczyn, 228506

Parcele w Swarzędzu, blisko dworca, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 228296.

Wille sześciopokojowa, 3300 m² ogrodu w Wolminie koło Warszawy 65.000 zł, dom pigrowy, z wolnym mieszkaniem dwupokojowym, w mieście blisko Poznania 48.000 zł, wplata 30.000 zł, parcele 1640 m² (Antoninek) 23.000 zł, 900 m² (Starek) 17.000 zł, sprzedam: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 227929

Ogrodnictwo 5 morg, dom z wolnym mieszkaniem, budynkiem gospodarczym, garażem, cieplarnią, oknami, inspektorem (gaz, światło), przy tramwaju, oraz wille całą lub połowę, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 228012.

Parcele 1600 m² w Suchym, 20.000 zł, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 228022.

Kamienice, wille, domki jednorodzinne, parcele, tereny przemysłowe, sadownicze, ogrodnice poleca — poszukuje: Hinz, Poznań, Piekary 19. 228206

Parcele 920 do 1850 m², przy tramwaju i trolejbusie, okazjnie, tano sprzedam: Hinz, Poznań, Piekary 19. 228586

Kupno
Zużyte detale samochodowe, kupuje Winiarski, Poznań, Dąbrowskiego 79, tel. 91-04. 226922

Kupię samochód osobowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227242

Piec stolarski, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227266.

Maszynę do szycia, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227466.

Kupię hotel dentystyczny, może być niekompletny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227546.

Tokarnię możliwie przymówkę, spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227586.

Rewolwerówkę do toczenia drzewa i metalu, oraz wiertarki, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227716.

Tokarnię ewentualnie niekompletną, kupię. Oferty: Poznań, Szelągowska 39, m. 2. 227756

Lokale

Pokój z kuchnią, z ogrodem, chlewem w Oboznach Włp., oraz pokój z nylwanem kuchnią, na jezycach, zamienię na 2 pokoje z kuchnią, względnie większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 226446.

Zamienię 2 pokoje z samodzielną kuchnią w centrum, na 3-4 pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 226496.

1 1/2 pokoju z dużą kuchnią, spiżarnią, korytarzem, osobnym wejściem (łazienka wspólna), zamienię na 1 duży, słoneczny pokój z małą kuchnią, w śródmieściu. Of. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 226506.

Wdowa poszukuje pokoju lub zamieni pokój w Ostrowie, na pokój w Poznaniu. Winda: Poznań, plac Bernardyński 4, m. 8. 226516

2 pokoje z kuchnią, balkonem, w wili, zamienię na większe. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 226576.

Dwa pokoje bez kuchni, przy Fredry, front 1 ptr., zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 226616.

Pokoiku ewentualnie wspólnego, poszukuje rencistka. Poznań, Długosza 29, m. 5. 226686

Pokój z kuchnią, łazienką, zamienię na dwupokojowe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 226746.

Pokój zamienię na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 226796.

Zamienię pokój słoneczny, z łazienką i dwoma sypialniami, na pokój z kuchnią. Of. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 226956.

Zamienię pokój z kuchnią, słoneczny, wille, na 2 lub 1 1/2 pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 226996.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, z użytkownikami p. k. tora mogli ziemi, na dwa pokoje z kuchnią, w Poznaniu. Zabikowo, Poniatołskie 20, m. 1 (przy autobusie). 226996

Pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227026.

Mieszkania 1- lub 2-pokojowe, z przynależnościami, do remontu, spiesznie poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227106.

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielne, na dwa pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227126.

Mieszkanie 2 1/2 - pokojowe, komfortowe, na Włdzie, zamienię na 3 1/2 lub 4-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227236.

Dwa pokoje z kuchnią, łazienką, ogrodem, wille, w So. pociu, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, Zakręt 5, m. 2, tel. 69-31. 227276

Pracująca przynajmniej w wspólnym pokoju. Poznań-Górczyn. Zgoda 14, m. 5 — Krawcowa. 227286

Pokój z kuchnią (Dębica), zamienię na podobne na Łazarzu, Górczynie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227376.

Lokali na warsztat do 150 m², poszukuje. Poznań, tel. 13-77, wzgl. oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227396.

2 pokoje z kuchnią, wygodami w Puszczykowie, Puszczykowie lub innej okolicy Poznania, na okres pół roku, poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227616.

Pokój z kuchnią, ogródkiem, zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227646.

Pokój z kuchnią w Bydgoszczy, zamienię na podobne w Poznaniu. Lewandowska, Bydgoszcz, Łokietka 16, m. 11. 227656

Pokój zamienię na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Poznań, Kasztelanska 33, m. 2. 227676

Turniej szachowy w Bukareszcie

W 4 rundzie Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Bukareszcie, Sliwa ma przewagę w odłożonej partii ze Stahlbergiem (Szwecja). W 4 rundzie zakończono następujące partie: — Furman (ZSRR) wygrał z Trojanscu (Rumunia), Pachman (CSR) pokonał Sandora (Węgry), Wade (Nowa Zelandia) zwyciężył Cholemnova (ZSRR), Niezmielidow (ZSRR) pokonał Voiculescu (Rumunia), Korcznoj (ZSRR) przegrał z Klugerem (Węgry). Pozostałe partie odłożono.

Sportowcy Stali!

W sobotę o godz. 16 w Klubie Fabrycznym — ZISPO przy ul. Dzierżynskiego 217 odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze kole sportowego Stal — ZISPO.

Uwaga

sędziowie piłkarscy!

Kolegium Sędziów Piłki Nożnej — Woj. Kom. Kult. Fiz. w Poznaniu, zawiadamia, że 7 bm. (niedziela) o godz. 10 przed południem w sali konferencyjnej Woj. Rady Narod. w Poznaniu — plac Kolegiacki nr 17, odbędzie się narada szkoleniowa.

Przybycie wszystkich sędziów miasta Poznania i terenu obowiązkowe.

Błyskawiczny turniej hokeja ziemnego w hali

W najbliższą niedzielę o godz. 14 w hali WSWF rozpocznie się pierwszy tegoroczny turniej hokeja ziemnego z udziałem najlepszych reprezentacji z przetransz: Spójni, CWKS, AZS oraz Stali.

W reprezentacji Stali wystąpią m. in. poznańscy zawodnicy: Górny, Siankiewicz, Kucharski, Sajka, Sruha i Walczak. Reprezentacja Spójni oparta będzie na drużynie wilekowskiego mistrza Polski z Gniezna.

Turniej rozgrywany będzie systemem każdy z każdym, a poszczególne spotkania trwać będą 2 x po 15 min. W grze bierze udział 6 zawodników:

SPORT

Centralne mistrzostwa w pływaniu i skokach do wody Z. S. Spójnia

Józef Lutomski zaatakuje rekord Polski na 100 m. styl. grzbietowym

Poznańska kryta pływalnia będzie w sobotę i niedzielę miejscem Centralnych Mistrzostw ZS „Spójnia” w pływaniu i skokach do wody.

W zawodach tych weźmie udział ponad 100 zawodników i zawodniczek Spójni z Bydgoszczy, Gdańska, Kielc, Lublina, Łodzi, Opola, Poznania, Stargardu, Warszawy, Wrocławia i Wrześni. Z uwagą na start rekordzistów Polskiej kadry narodowej, impreza zapowiada się bardzo ciekawie. Wielu zawodników podjęło zobowiązanie pobicia rekordów okręgowych i zrzeczeniowych dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Między innymi Józef Lutomski zaatakuje rekord Polski na 100 m stylem grzbietowym, zaś jego brat Jan przygotowuje się do ustanowienia nowego rekordu Polski juniorów na 200 m styl. dowolnym. Prócz tego poznańska sztafeta 4 x 200 m st. dow. zgłosiła próbę pobicia rekordu zrzeczenia.

Koło poznańskie posiada duże szanse na zajęcie I miejsca w punktacji zespołowej. O tytuł wicemistrza prawdopodobnie rozegrają walkę ze spółą Warszawy i Opola. Początek mistrzostw w sobotę o godz. 17, zaś w niedzielę o godz. 10 i 16. (mf)

Propagandowy mecz bokserski w Gostyniu

Słuszną inicjatywę podjęła Sekcja Boks WKKF, która niedawno zorganizowała propagandowe zawody bokserskie w Pile, a w najbliższą niedzielę przeprowadzi podobne spotkanie w Gostyniu. W meczu tym wezmą udział dwie dziesiątki poznańskich pięściarzy Budowlanych, Sta-

li, Startu i Gwardii oraz 1 zawodnik z Włkniarza (Witaszyce). W poszczególnych walkach spotykają się: w muszej Gierczyk — Jankowski, w koguciej Smolarek — Walczak, Odor — Bonia, Eichorst — Placzek, w piórkowej Lontz — Purman, w lekkośredniej Kąmierzak — Niemojewski, w półśredniej Dąbrowski — Cerbiński, w lekkośredniej Matuszak — Wiś. niowski oraz w średniej Grajewski — Tuchocki.

Zawody odbędą się w hali Gospody Ludowej o godz. 17. Trzecie spotkanie propagandowe zorganizowane przez Sekcję Boks odbędzie się w Chodzieży.

Tę słuszną inicjatywę, mającą na celu spopularyzowanie sportu w mniej aktywnych ośrodkach, powinny wprowadzić do swych planów pracy także inne sekcje WKKF.



Przypominamy Komisji Dyscyplinarnej

Rzecz miała miejsce 22 lutego br. w czasie meczu koszykówki męskiej, rozegranego o mistrzostwo klasy A między Lesznem i Kolejarzem i poznańskim Gwardią w sali WSWF.

Na ławce przeznaczonej dla zawodników z Leszna rozsiadli się — przybyli na spotkanie jako widzowie — trzech koszykarzy z poznańskiego AZS — Nowicki, Stabrowski i Sawicki oraz zawodnik Unii — Sypniewski. Zawodnicy Kolejarza musieli, chcąc nie chcąc, usiąść na podłodze.

W pewnej chwili podszedł do nich przewodniczący Woj. Rady Trenerów — Dylewicz i poprosił o opuszczenie ławki. Spojrzał na niego z takim wyrazem twarzy, jakby chciał powiedzieć: „Gadaj do lam py!” — i siedzieli dalej.

Kiedy dalsze perswazje, że na ławce muszą przecież siedzieć zawodnicy, biorący udział w spotkaniu nie pomogły, wezwano telefonicznie Milicję.

Złe jest, jeżeli zawodnicy nie są zdyscyplinowani, lecz jeszcze gorzej, gdy sobie po prostu kpią z przedstawicieli swych najwyższych władz (prócz trenera Dylewicza interweniowali bezskutecznie również inni członkowie Sekcji Koszykowej WKKF).

Walczymy z przejawami chuligaństwa wśród publiczności sportowej i potępiamy tu i ówdzie spotykane wybryki, a ujętych sprawców spotyka kara. Jak jednak prowa- dzi skuteczną walkę z chuligaństwem, skoro sami zawodnicy dają taki przykład?

24 lutego Woj. Rada Trenerów złożyła do Komisji Dyscyplinarnej wniosek o ukaranie Nowickiego, Sawickiego, Stabrowskiego i Sypniewskiego. Tymczasem Komisja Dyscyplinarna nie podjęła jeszcze w tym kierunku żadnych kroków. Zawodnicy ci dalej bezkarnie biorą udział w meczach mistrzowskich. Naszym zdaniem powinni być natychmiast zawieszeni w rozgrywkach, nawet gdyby przez to zespoły AZS i Unii miały stracić punkty. Zagadnienie wychowania zawodnika (bo to jest przecież głównym celem każdej dyscypliny sportu) jest w tym wypadku ważniejsze niż sprawa zajęcia takiego czy innego miejsca w tabeli.

K. Marwicz

OGŁOSZENIA DROBNE

Mgr samoty, starszy, kultu- ralny, poszukuje spiesznie pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227856.

Mieszkanie odremontowane, niezależne — i pokój z kuchnią, centrum Poznania, zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227866.

Mieszkanie nowo odremontowane, 2 pokoje, (w jednym wydzielona kuchnia), centrum Poznania, 40 m², zamienię na podobne lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227876.

Pokój balkonowy, w centrum Poznania, zamienię na podobny lub z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227906.

Pokój z kuchnią, stróżów- stwem, zamienię na podobne bez stróżostwa, Poznań, Słaziska 17. 227906

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, 40 m², w domu jednorodzinnym z ogrodem, w dzielnicy podmiejskiej Łodzi, na 2 pokoje, kuchnia, z wygodami w Poznaniu. A. Tarasiewicz, Łódź, Ogrodowa 24, m. 4a. K548

Dwa pokoje z kuchnią, wygodami, zamienię na pokój z kuchnią, najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 228086.

Przyjmie 1 lub 2 studentów na pokój. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 228106.

Zamienię pokój z kuchnią, na dwa pokoje z kuchnią, sa- modzielne, w okolicy Wildy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 228176.

Pomoc domowa potrzebna, 1 raz w tygodniu. Poznań, Lampego 19, m. 21. 226546

Modystki poza dom, potrze- bne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 228686.

Emeryta inteligentna, zapie- kuje się dziećmi — kilka godzin dziennie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227386.

Przyjmie pracę zleconą z za- kresu księgowości. Of. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227066.

Dochodząca do dwójga dzieci, potrzebna. Poznań, Śniadeckich 26, m. 4. 227016

Gospośia uczciwa, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Wiśniowa 38, m. 2. 227446

Sumienna poszukuje stróżo- stwa we wili. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227606.

Podróżujący zmieni pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227836.

Chłopak do prac w ogród- niwie, potrzebny. Poznań, ul. Urbanowska 18. 228036

Nauka

Student udzieli korepetycji matematyki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 228686.

Kursy pisania na maszynie i stenografii, organizuje Sto- warzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań ul. Rokossovskiego 14 (na przeciw Dworca Zachodnie- go — Belvedere) tel. 500-94. 223966

Zguby

Zgubiono leg. nr 43632, wy- daną przez PWSM Ryszard Gardo, Poznań, Wielkopolska 39. 226906

Zgubiono leg. Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, na nazwisko Piotr Bartkowiak, Markow- ska, pow. Środa. 227256

Zgubiono leg. szkolną, wyda- ną przez Technikum Handlo- we. Halina Durowicz, Niepru- szewo, pow. Nowy Tomisz. 227746

21 lutego br. zginał ostro- wski, biały - czarny foks- terrier (teb brazylowy). Zwrot wynagrodzić. Poznań — So- łacz, Plac Spiski 2 — par- ter. 228296

Zgubiono zegarek damski, czworokątny (pamiątka) dnia 28. 2. na trasie ul. Leonar- da — Winiarska, około godz. 14. Uczciwego znalazcę do- brze wynagrodzić. Poznań, Leonarda 2, m. 3. 228836

Wilk syberyjski (suka), zginał 2 bm., przy Rynku je- zycznym. Nagroda: 300 zł. O- lewski, Poznań, plac Asny- ka 1, m. 6. 228566

Zgubiono leg. służbową nr 117 Miejskiego Przedsiębior- stwa Oczyszczania, Poznań, Władysław Daleszyński, Poz- nań, Główna 7. 228806

Zgubiono leg. Zw. Zaw. Prac. Spoż., tramwajową, Ligi Ko- biet, TPP-R oraz zaświadce- nie przewodnika pracy, na nazwisko Stanisława Szajko- wskiego, Poznań, Fabryczna 13a. 228266

Różne

Dziurki maszynowe, podno- szenie oczek, obciążanie gu- zików, terminowo wykonuje. Poznań, Ratajczaka 26. 227826

Uwaga! Spółdzielnia i wy- twórcy — wyjeżdżam na te- ren całej Polski, przyjmie do sprzedaży artykuły wszel- kich branż. Warunki do omó- wienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227556.

Firma „Robotki” wykonuje wszelkie rysunki do haftu. Poznań, Nowowiejskiego 6. 227496

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy uroczystości. Po- znań, Żydowska 33. 225626

Fryzjerzy! Płynny, komplety do trwałe ondulacji, poleca Zenon Kucharski, Łódź, Zie- lona 11. K533

Podnoszę oczka na poczekaniu, ceruję artystycznie, uprawiam nowe stopy i kol- niezki do koszuł, odświe- lam krawaty. Poznań, Czer- wonej Armii 8 — skład. 228336

Współnika do przedsiębior- stwa, samotnego, w wieku średnim, materialnie niezaw- leżnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 227896.

Dnia 3 marca 1954 r., zmarł przeżywszy lat 85, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

Wacław Jasieński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godz. 11, z kaplicy cmentarza w Zabikowie.

229246

W smutku pogrążona rodzina

Dnia 3 marca 1954 r., zmarł mój najukochańszy mąż, nasz nigdy niezapomniany ojciec, teść, brat i dziadek, śp.

Stanisław Daszyński

przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godz. 15, z kaplicy cmentarza parafialnego w Zegrzu.

W głębokim smutku pogrążeni: żona, dzieci i rodzina

Poznań — Zegrze, ul. Ostrowska 149. 229026

Dnia 3 marca 1954, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 59, nasza ukochana matka, babcia, teściowa, siostra, szwagierka i bratowa, śp.

z Szelągkiewiczów

Pelagia Wojtkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godz. 11.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

229696

Rodzina

W dniu 3 marca 1954, po długich cierpieniach zmarła moja najukochańsza żona, nasza najlepsza matka, śp.

z Węclawskich

Zofia Grzegorzcyk

przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godz. 16, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Nieutuleni w smutku i żalu mąż, córka i syn

Poznań, ul. Senatorska 9. 228956

Czym witają Zjazd pracownicy PGR Bojanowo Stare

Do fali zobowiązań, realizowanych na cześć II Zjazdu Partii przyłączają się pracownicy państwowych gospodarstw rolnych.

Poważne korzyści przynosi zobowiązanie zespołu PGR Stare Bojanowo w powiecie kościańskim. Pracownicy fermy drobiu w gospodarstwie Parsko, dzięki zwięźszeniu wydajności pracy, odstawili 5 tysięcy jaj ponad plan. Robotnicy gospodarstwa Cichowo, w trosce o polepszenie warunków hodowlanych, wybrukowali własnym sposobem posadzkę w obozie. Kowal Aleksander Malinowski i kłodziej Jan Kuliszak z gospodarstwa Jezierzycze, realizując swe zobowiązania indywidualne, wybudowali systemem gospodarczym nową przyczepę 5-tonową do ciągnika, która powiększy tabor gospodarstwa.

W ten oto sposób, realną pracą i czynem produkcyjnym pracownicy zespołu PGR Stare Bojanowo witają zbliżający się wielki dzień Zjazdu. Szybkim wykonaniem zobowiązań pragną oni wyrazić również radość z faktu, że jednym z delegatów na Zjazd wybrano dyrektora ich zespołu — Michała Mielcarka.

Przedzjazdowe dni w Wielkopolsce Spotkał mnie wielki zaszczyt

Jestem dumny i szczęśliwy, że mnie wybrano delegatem na tak ważny i historyczny Zjazd. Mam 30 lat, a członkiem partii jestem już od 1947 roku. Wstąpiłem



w szeregi partijne wcześniej, bo wiem, ile zawdzięcza partii i klasie robotniczej. Ojciec mój był w Polsce sanacyjnej formacji na majątku obszarowym. Od 4 rana do 11 w nocy ciężko pracował. Było nas w domu siedmiu dzieci. Ojciec nie mógł nas wyżywić, bo miesięcznie otrzymywał od dziedzica zaledwie 7 złotych i głodowy deputat. Często brakowało nam więc nawet suchego chleba. Dziedzic zaś uważał, że wysiadcza nam wielką łaskę, zatrudniając w swoim majątku. Pracowaliśmy wszyscy na jego jednego. Każdego zaś roku zwalniano kogoś z nas biedniaków z pracy. Pamiętam dobrze, jak kiedyś Wincenty Gracz w imieniu swoich siedmiu nieletnich dzieci prosił rozpaczliwie o pracę. Obszarnik nie miał jednak litości i do pracy go z powrotem

nie przyjął. Wreszcie Gracz znalazł pracę w lesie, za którą otrzymywał 50 gr dziennie.

Kocham partię, bo ona wyrwała miliony z nas z haniebnego obszarowego i kulackiego wyzysku. Przed wojną na próżno pragnąłem zostać kowalem, dziś Polska Ludowa dała mi piękny zawód traktorzysty. Prowadzę nawet brygadę traktorzystów w wolsztyńskim POM-ie. W spółdzielni w Borkach pracuje moja żona. Szczęśliwsze dzieciństwo mają nasze 3 dzieci. Ojca mego wybrano przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Borkach.

Ziemia w Borkach jest bardzo słaba. Ale mimo tego doszliśmy do wniosku, że wspólną pracą wydobędziemy z niej więcej. Jakże się cieszyłem, gdy w r. 1950 po raz pierwszy wjechałem traktorem na pola spółdzielni Borek. Wściekali się tylko wrogowie. Gdy zakładaliśmy jako jedni z pierwszych w powiecie wolsztyńskim spółdzielnię produkcyjną, wrogowie klasowy siał swoją nikczemną propagandę, że „teraz w Borkach otoczą nas drutami kolczastymi”. Rzeczywiście czekamy na otoczenie nas drutami, ale... ze światłem elektrycznym do każdego mieszkania chłopskiego.

Ja ze swoją brygadą traktorzystów zobowiązuje się jak najsprawniej przeprowadzić prace wiosenne na polach spółdzielczych. Na Zjazd jadę pełen wdzięczności dla Polski Ludowej i partii za stworzenie nam jasnych perspektyw lepszego życia.

STANISŁAW MALICKI
brygadziasta traktorowy POM-u w Wolsztynie.



Przodujące traktorystki POM-u w Grodkowie (woj. opolskie): A. GULA i ST. DREWNIĄK, które przysły do pracy w POM-ach ze spółdzielni produkcyjnych — udowodniły, że nawet w najtrudniejszych zawodach kobiety mogą być przodownikami pracy.

Na zdjęciu (od prawej): — Adela Gula (odznaczona srebrnym krzyżem za usługi złołą i srebrną odznaką „przodownika pracy” wykonaną w 1953 r. — 111 proc. planu eksploatacyjnego) i Stanisława Drewniak (wykonała w 1953 r. — 115 proc. planu eksploatacyjnego, zaoszczędzając jednocześnie 750 kg paliwa).

CAF. — fot. Seko.

Wyóżniają się w skupie żywności

Oddział Powiatowy Poznańskiego Okręgowego Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi w Wolsztynie wykonał w bieżącym roku plan skupienia żywności w 127,1 proc., zdobywając tym samym I miejsce w skali wojewódzkiej. Plan za styczeń br. wykonano w 127 proc.

Wśród agentów skupienia na pochwałę zasługuje ob. Knebel z Jaromierza, który najwięcej zakontraktował prosiat i cieląt. Dobre wyniki w kontraktacji osiągnęli także: Stanisław Kliks z Jajyna, Kazimierz Jarachowski z Radomierza, Józef Zygański z Przedmieścia, Jan Toczek z Karay, Władysław Fornaliewicz z Godziszewa, Walenty Nowak z Łąkiego, Stanisław Kózka z Ruchocia i Jan Szczepaniak z Rakoniewic.

(kh)

Młodzieżowe „Czwartki literackie” w Gnieźnie

Kółka polonistyczne przy Liceum TPD w Gnieźnie organizują ostatnio tzw. „Czwartki literackie”, które odbywają się co dwa tygodnie w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Na wieczorach tych młodzież zapoznaje się z twórczością pisarzy polskich i radzieckich oraz z czołowymi pisarzami literatury światowej. Program każdego „Czwartku literackiego” obejmuje referat, omawiający to społeczne i główne cechy twórczości danego pisarza oraz dyskusję nad jego utworami.

Członkowie kółka omówili już w ramach czwartków — twórczość wybitnych pisarzy i poetów Odrodzenia, poezję Wł. Majakowskiego, twórczość J. Tuwima oraz „Pamiętkę z Celulozy” I. Newerlego. Najbliższy „Czwartek literacki” poświęcony będzie twórczości K. I. Gałczyńskiego.

Inną formą pracy kółka polonistycznego są organizowane często konkursy recytatorskie czy literackie, które pozwalają młodzieży próbować swych sił w dziedzinie samodzielnej twórczości.

(T. K.)

Zagospodarują się na nowym jak Leon Kłoj

Józef Michoń, Franciszek Opałach i kilku innych chłopów z województwa rzeszowskiego przyjechało do powiatu Krosno-Odrzańskiego, aby naocznie przekonać się o możliwościach osiedleńców na Ziemi Lubuskiej. Po obejrzeniu gospodarstw w gromadach Lubiatowa, Trzebula i Kosierz postanowili w połowie marca przybyć tu wraz ze swoimi dobytkiem i już na swoim przystąpić do prac wiosennych w polu.

Inna dwudziestoosobowa grupa chłopów z kieleckiego i lubelskiego odwiedziła powiat gorzowski.

Obszerne, murowane zabudowania, nowoczesne urządzenia jak elektryczność i kanalizacja wzbudziły ogólny podziw, toteż niedługo się zastranawiano. W pewnym momencie omal nie doszło nawet do sprzeczki o gospodarstwo nr 93 w Lubiszynie, które wszystkim się podobało i każ-

dy chciał je dla siebie zarezerwować. W końcu przyznano je Majczakom. Niemniej zachwyt wzbudziło gospodarstwo nr 93 w Mościcach. Posiada ono wiele maszyn i sprzętu rolniczego, m. l. motor elektryczny, maszynę do młócenia, sieczkarnię na zapęd elektryczny, piłę tarczową do drzewa, kosiarkę, grabiarkę itp. Obszerne zabudowanie obejmuje 6 pokoi i pomieszczenie dodatkowe. Toteż Jan Grabowski, bez namysłu zgodził się na propozycję objęcia tego gospodarstwa.

Wśród zwiedzających byli także tacy, którzy postanowili osiedlić się w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, gdzie także otrzymają mieszkania i pomoc na zagospodarowanie się. Bolesław Szafranek, Krystyna Dziurka, Roman Szczygiel oraz Józefa, Czesław, Julian i Stanisław Goraj, wszyscy z powiatu Busko, po obejrzeniu PGR Sosny (pow. Gorzów) zostali od razu na miejscu.

Objężdżając poszczególne gromady, chłopcy z kieleckiego odwiedzili także ob. Leona Kłoję, który wiosną ub. roku osiedlił się w gromadzie Kamień Mały.

Kłoj osiedlił się na gospodarstwie, gdzie stodoła była zniszczona działaniami wojennymi. Dziś stodoła jest już pod dachem. Kłoj opowiadał też gościom, jak to w zeszłym roku o tej porze przybył tu z niczym, a dziś ma już 2 konie, kilka sztuk bydła i drobny inwentarz.

czm.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka Poznań
K-5-10262

Teatry

OPERA — godz. 19

„Carmen” — godz. 19

POLSKI — godz. 19

„Domek z kart” — godz. 19

„Eugenia Grandet” — godz. 19

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30

„Półna miłość” — godz. 19.30

MŁODEGO WIDZA — godz. 11 (przedstaw. zamknięte)

TEATR SATYRYKÓW — godz. 19.30 „Bez znieczulenia”

OBJAZD, TEATR DLA DZIECI „GNOM” — sala Domu Żołnierza

ul. Niezłomnych — g. 16.30 „Kopciuszek”

PANSTW. TEATR W GNIEZNE — „Takie czasy” (premiera)

Kina

APOLLO — g. 15.45, 18 i 20.15 „Rzym, godzina 11” (włoski)

BALTYK — g. 15.30, 17.30 i 20 „Niezapomniany rok 1919” (radziecki)

MUZA — g. 11, 15.30, 18 i 20 „Przygoda na

CO GDZIE KIEDY

Mariensztacie” (polski)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Gdzieś w Europie” (węgierski)

WARTA — g. 14, 16, 18 i 20 „Śmiali ludzie” (radziecki)

PIAST — g. 19 „Tajemnica linii okrętowej” (NRD)

METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Przełom” I seria (radziecki)

PUSZCZYKOWO — g. 19 „Lenin w 1918 roku” (radziecki)

FOTOPLASTIKON, ul. Armii Czerwonej 53

g. 10-22 „Podróż do Afryki”

Koncerty

PANSTW. FILHARM. — aula U. P. — g. 19.15

„Koncert symfoniczny” — dyr. St. Gajdeczka, pianista Zb. Szymonowicz

Wystawy

BIBLIOTEKA GŁÓWNA U. P., ul. Rataj

czeka nr 38/40 — g. 14-18 „Matka i dziecko w Polsce Ludowej”

PANSTWOWY TEATR POLSKI — wystawa poświęcona E. Żegadłowiczowi, czynna w czasie przedstawień

CBWA, al. Marcinkowskiego 28 — g. 10-18

„Wystawa prac Bronisława Bryknera” (Kraków)

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05 6.30 7.55 12.04 17.18 21.23.50

Muzyka: 5.20 6.15 6.45 6.50 7.20 — poranna, 12.15 12.25 — radziecka muzyka ludowa, 13 — popularna, 13.40 — duety kompozytorów rosyjskich, 14.30 — dla miłośników pie-

śni i muzyki, 15 — utwór symf., 16, 16.20 (P) — fragm. oper polskich, 17.20 (P) — orkiestra dęta, 18.20 (P) — mazurki Chopina, 18.40 — symfoniczna, 20.20 — koncert symf., 21.40 — rozrywkowa, 22.20 — kameralna, 22.54 — „Piękne głosy”

Audycje inne: 5.10 12.45 — dla wsi, 14.10 — szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci, 16.50 (P) — Komentaryj pt. „Posłuchaj gospodarzu”, 17.40 (P) — „Pamięć i zabytki Wielkopolski, 17.55 (P) — dyskutujemy nad tematami IX Plenum, 18.10 (P) — dla wsi, 18.30 — pogad. pt. „Orientacja na gorąco”, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — „Błkitny wagon”, 21.50 — z życia ZSR.

Sport: 19.20 — pogadanka sportowa, 21.26 — wiadomości sportowe.

5 KRONIKA MARZEC

PIĄTEK Wacława	
Słońce w.: 6.15	zach.: 17.22
Księżyc w.: 6.12	zach.: 18.32

Nocą pochmurno i przejściowo opady deszczu. Dniem chmurno z rozproszonymi. Temperatura maksymalna około +7 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane południowo-wschodnie i południowe, z przejściowym obrotom na południowo-zachodnie.

ARKADY FIEDLER Robinsona

— Boli... — sarknął szeptem.

Widocznie dotknął części głowy, uderzonej pałką. Sam temu winien, że mu sprawił ból.

— Nie bądź uparty! — ostrzegłem go. — Jesteś w mej mocy! Nie ci nie zrobię złego, jeśli mnie do tego nie doprowadzisz... Jak ci na imię? — zapytałem powtórnie, tym razem łagodnie.

— Arnak! — wymamrotał półgębkiem.

— Racja, przypominam sobie: Arnak! Tak ci na imię. A ten drugi, który jest z tobą — wskazałem ruchem głowy na dwó — to kto?

Milczenie. Chłopak odwrócił twarz ode mnie i wzrok utkwił w kąt jaskini.

— To kto? — warknąłem niecierpliwie.

Nic nie odpowiadał.

— Na mnie patrz! — huknąłem i gwałtownym ruchem zbliżyłem się do niego.

Myslał, że go uderzę. Twarz posłusznie skierował ku mnie. Miał niepokój w oczach, niepokój i lęk, ale także i upór.

— Nie bij, panie!... — rzekł ni to błagalnie, ni wyzywająco.

Przypomniałem sobie, jak nasz okrutny kapitał zgnęał się nad chłopakiem, który od lat cierpiał ciężką niewolę u białych. Niezawodnie chłosty i tortury stworzyły w nim nieogracany się uraz.

— Arnak! — odezwałem się mniej surowym głosem. — Mówiłem ci już, że nie dotknę ciebie, jeśli nie rozniewasz mnie swoim zachowaniem. Bądź rozsądny i odpowiadaj mi, jak należy. Więc kto jest ten drugi?

— Wągura.

Chłopak kiwnął potakująco głową.

— Czy to ten młodszy twój przyjaciel z naszego okrętu?

— Tak, panie.

— Jakże się uratowali?

— Pływaliśmy. Woda wyniosła.

— A oprócz was kto ocalał?

Arnak ponownie zawałał się. Ocy jego nieznacząco zamigotały. Zmrużył powieki, ażeby nie zauważył jego zmieszania.

— Kto jeszcze ocalał? — nalegałem.

— On — szepnął chwiejnie. — Ale...

Znow przerwa.

(Ciąg dalszy nastąpi)